

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.  
Konto czeKowe w P. H. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

Demonstrowany będzie najnowszy film produkcji Europejskiej



**DZIŚ**  
otwarcie kinoteatru!

Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1. zł. i po 50 gr.

Początek seansów: o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 m. 30 pp., ostatniego o godz. 10-ej w.

## Dzieweczeta z baletu

Arcydzieło filmowe z życia

### Cesarskich baletnic we Wiedniu

i osnute na tle romansu

### Najpiękniejsze nóżki Wiednia

Rolę prymabaleriny Cesarskiej Opery kreuje nasza rodaczka **Dina Gralla** oraz **CARMEN CARTILIERI, ALBERT PAULIG I WERNER PITTSCHAN.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA.

### Minister Zaleski

wygląda expose 18 bm.  
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Exposé ministra spraw zagr. p. Augusta Zaleskiego, nastąpi prawdopodobnie na posiedzeniu komisji dnia 18 maja.

### Prezydium „Jedynki” zostało uzupełnione

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie bezpartyjnego bloku współpracy z rządem dla uzupełnienia prezydium zdekompletowanego przez ustąpienie partii pracy.

Rezygnacji p. Kościakowskiego z wiceprezury nie przyjęto do wiadomości, ale jednakże powołano dwóch nowych wiceprezesów pp. Pierackiego i Polackiewicza.

Na sekretarza klubu, na miejsce posła Barańskiego powołano posła Piaseckiego (konserwatywny).

### Posłowie Putkowi uznaniu a posłowie Bagińskiemu ubolewanie wyraziło „Wyzwolenie”

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Klub „Wyzwolenia” powziął wczoraj dwie uchwały:

W jednej wyraża podziękowanie i uznanie dla posła Putka za walkę z bezprawnymi zakusami kleru.

W drugiej wyraża gorące współczucie posłowi Bagińskiemu z powodu niezastępowanej i krzywdzącej go napaści. (Chodzi o znane żądanie pozbawienia p. Bagińskiego orderu „Virtuti Militari”).

### Śnieg pada w Zakopanem

ZAKOPANE 15 (PAT) W ciągu dnia wczorajszego padał w Zakopanem śnieg, który pokrył grubą warstwą miasto i okolice.

Wskutek opadów obniżyła się znacznie temperatura. Warstwa śniegu na Hali Gąsienicowej dochodzi do 17 cm., zaś w Moraskiem Oku do 12 cm.

## Sejm wydał posła Sochackiego

### Ostre przemówienia Komunistów kilkakrotnie karcił marsz. Daszyński 22 maja obrady nad ustawami podatkowymi

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje

### Wrażenia

Zapowiadane na wczoraj na plenum sejmowe sensacje zawiodyły. Dyskusja w sprawie wydania posła Sochackiego przeszła dosyć szybko i spokojnie. Poseł Bittner i szereg przedstawicieli „Selrobu lewicy” wygłaszali bardzo groźne przemówienia, ale w rezultacie doczekali się tylko bardzo surowego, ale pełnego głębokiego pouczenia ze strony marszałka Daszyńskiego.

— Mówca powinien trzymać się porządku dziennego. Trybuna sejmowa nie jest miejscem dla pogroźek i wymysłów.

Oświadczenia marszałka Daszyńskiego przyjmowane były wczoraj przez Blok współpracy z rządem entuzjastycznymi oklaskami.

„Jedynka” zapomniała już o tem, jak wyszła z sali po wyborze p. Daszyńskiego, ale zapomniała widać i lewica, że jej przed stawiciel zasiada na krześle marszałkowskim.

Wczorajsze oświadczenia marszałka Daszyńskiego przyjmowano na ławach lewicy pochmurnym milczeniem.

### Przebieg posiedzenia

Wczorajsze ósme posiedzenie sejmowe marszałek Daszyński otworzył o godz. 8 min. 20. Zawiadomił o złożeniu mandatów przez posłów Szebekę (Z. L. N.) i Kurawecia (ukrajiniec).

W sprawie porządku dziennego zabrał głos pos. Bittner Henryk, komunistą, stawiając wniosek o wstawienie nowego punktu p. t. „Wypadki majowe”.

Wywołało to śmiech na sali i zapytanie „które?”

Wniosek odrzucono

Następnie izba przystąpiła do pierwszego czytania 13 ustaw ratyfikacyjnych.

Przy tej okazji zabrał głos poseł Czapliński (P. P. S.), podkreślając znaczenie konwencji międzynarodowej o handlu bronią i jednocześnie piętnując „pokojowy” wniosek p. Litwinowa w Genewie, jaką czczą i szkodliwą demagogię. Wszystkie 13 ustaw odesłano do komisji.

Dalej na porządku dziennym znajdowały się wybory przedstawicieli sejmowi do trybunału stanu i komisji rekwizycyjnej. Pierwszą z tych wyborów odłożono, ponieważ B. B. pretendował do 4-ch miejsc z ośmiu.

Do komisji rekwizycyjnej wybrano posła Pajaka (z P. P. S.).

Pod obrady weszła sprawa wydania sądom posła Sochackiego. Referent komisji poseł Dziedużycki z B. B. oświadcza, że ministerstwo sprawiedliwości przedstawiło dostateczne dowody działalności antypaństwowej posła Sochackiego w 1926 i 1927 roku. Wobec tego wnosi o wydanie posła Sochackiego sądom.

Po referencji zabiera głos pos. Seniuk (Selrob lewica). Oświadcza on w imieniu ludu pracującego zachodniej Ukrainy (głosy „Jankiej?”) protest przeciw wydaniu p. Sochackiego.

Pos. Kwapiński (P. P. S.) oświadcza, że chodzi nie o osobę, lecz o zasadę. Sąd polski powołu-

je się na przepisy kodeksu carskiego. Komunistów dopuszcza się z jednej strony do sejmów, a z drugiej strony na mocy przepisów carskich zabrania się im działalności poselskiej. P. P. S. nie będzie głosowało za wydaniem posła Sochackiego.

Pos. Henryk Bittner (komunista): „Sejm stał się narzędziem dyktatury faszystowskiej”.

Marszałek Daszyński: „Sejm stał się? Przywołuję pana do porządku”.

Pos. Bittner ciągnie dalej, oświadcza, że wprawdzie apeluje do izby, ale nie łudzi się.

Posel Cham (Selrob lewica) rozpoczyna mowę tak: „Wydanie pos. Sochackiego, to akt terroru sejmowego”.

Marszałek Daszyński: „To, co robi sejm, wynika z jego uprawnień; mówca nazywając to terrorem, zaciera pojęcie prawa; prosi izby w ten sposób nie obrażać”. (Burzliwe oklaski).

Posel Cham mówi dalej: „O losie proletariatu zadecyduje nie sejm, ale ulica miejska i ulica wiejska”.

Ktoś: „Właśnie jesteśmy na Wiejskiej (Ogólna wesołość).

Mówca w imieniu Selrobu lewicy zapowiada głosowanie przeciwko wydaniu.

Pos. Gawryluk z klubu białoruskiego przyłącza się do tego oświadczenia.

Marszałek Daszyński: Z cier-

pliwością słuchałem suwerennego lekceważenia porządku dziennego przez pp. posłów. Wszystko ma swoje granice. Zaznaczam, że trybuna sejmowa nie jest do tego, aby rzucać puste pogroźki i obelgi. Będę tego ściśle pilnował, aby mówcy trzymali się porządku dziennego. (Burzliwe oklaski w centrum).

Pos. Zachidnyj (Selrob lewica) rozpoczął mowę tak: Wysoka pałato” (Wielka wrzawa).

Marszałek zwraca uwagę mówcy, że regulamin nakazuje przemawiać po polsku. Pos. Zachidnyj protestuje przeciwko gwałceniu jego praw językowych, a dalej już mówi po polsku i oświadcza, że dopóki pos. Sochacki nie otrzyma satysfakcji od rządu za 27 marca, dopóty nie można mówić o jego wydaniu. (Wielka wesołość na sali).

Na tem dyskusję zakończono. Pos. Walnyckij (komunista ukraiński) żąda głosowania imiennego, wniosek upadł. W zwykłym głosowaniu większością 167 przeciwko 162 głosem wniosek o wydanie Sochackiego sądom uchwalono. Na ławach komunistów okrzyki: „Hańba, skandal, precz”.

Za wnioskiem głosowały kluby: B. B., Ch. D., Piast, N. P. R. prawnicy i Z. L. N., przeciwko P. P. S., Wyzwolenie, stronnictwo chłopskie, komuniści, ukraińcy, białorusini i żydzi. Należy dodać, że znaczna ilość posłów z lewicy i wśród żydów absentowała się.

Ponieważ pos. Putek cofnął nagłość swojego wniosku o sprawę kościelnej, przeto wniosek bez dyskusji odesłano do komisji. Marszałek Daszyński na zakończenie oświadczył, że następane posiedzenie sejmowe odbędzie się 22 maja; na porządku dziennym znajdują się ustawy podatkowe, między innymi o podatku majątkowym.

Na tem o godz. 5.50 posiedzenie plenarne zakończono.

### Posel Sochacki zbiegł zagranicę

#### nie czekając na decyzję plenum sejmowe

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym na posiedzeniu sejmowym już posel Sochacki nie był obecny.

Podobno nie czekając na decyzję izby, opuścił granice Polski.

Tan-Yen-Kai



premier rządu chińskiego w Nankinie, przeciwko któremu skierowana jest akcja wojsk japońskich.

### Po wyborach francuskich--niemieckich

Ogólna była opinia w świecie politycznym Europy, że wybory w trzech największych państwach Francji, Niemczech i Anglii, zdecydowały na kilka lat o dalszym jej rozwoju. Wybory we Francji już się odbyły, w Niemczech odbędą się w najbliższą niedzielę, w Anglii zaś prawdopodobnie już w tym roku się nie odbędą, gdyż rząd konserwatywny w przewidywaniu swej klęski chce ją jaknajbardziej opóźnić.

W wyborach niemieckich rozgrywa się stawka o politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Co do wewnętrznej, w grę wchodzi atak na konstytucyjność - prawicowy na konstytucję weimarską, wogóle na republikański ustroj; ze strony zaś socjalistów, demokratów, a częściowo i centrum — walka o utrzymanie i pogłębienie tej konstytucji wraz ze wzmocnieniem republiki. Dotychczas w Niemczech stosunki parlamentarne ułożyły się w ten sposób, że rządzić można było tylko przez utworzenie koalicji. A było tych koalicji dwa rodzaje: mała, czyli weimarska, obejmująca socjalistów, demokratów i centrum, oraz wielka koalicja, obejmująca obok powyższych stronnictw także ludowców (partia Stresemanna).

W ostatnim parlamencie utworzyła się koalicja innego rodzaju, mianowicie z centrum, ludowców i nacjonalistów, którzy wprawdzie nie są republikanami, ale chętnie biorą udział w władzy i chętnie biorąc teki ministerjalne. Ta koalicja została utworzona na podstawie „wytucznych”, — wedle których nacjonaliści odraczają swe postulaty monarchistyczne dla bliższego celu: dla dorwania się do władzy. — Ta koalicja utrzymywała się tylko dzięki temu, że parlament stał u schyłku swej kadencji i nie pora była na wywołanie przesilenia.

Obecna walka wyborcza toczy się tedy na tle polityki wewnętrznej. Nacjonaliści chcą utrzymać bodaj swój stan posiadania, aby znów wejść do koalicji i propagować w jej tonie wzmocnienie władzy prezydenta kosztem parlamentu, forytowanie rolników kosztem ludności miejskiej (do tego działu należy też sabotowanie rękowań handlowych z Polską), wprowadzenie razem z centrum szkoły wyznaniowej i t. d. W polityce zagranicznej nacjonaliści zwalczają politykę porozumienia, mimo że jako część większości rządowej głosowali za nią w parlamencie. Ich stosunek do tej polityki określa najlepiej zwrot, używany w ich prasie, odnośnie do twórcy polityki pokojowej: ta swina Stresemann...

(„Naprzód”)

## W spadku po poprzednim sejmie

Sejm obecny odziedziczył po swym poprzedniku ciężki spadek, z którego ma duże trudności i kłopoty.

Stoi na porządku dziennym sprawa dekretów prezydenta, która skutkiem małoduszności drugiego sejmiku stała się sporną „kwestją”, następującą różną interpretacją.

Według pierwotnej wykładni rządowej dekrety owe nie obalały prerogatyw naszej władzy prawodawczej, lecz miały być wydawane niejako na kredyt.

Prezydent wydaje dekret i dopóki nie wejdzie on pod rozpoznanie sejmiku, ma posiadać moc prawa. Skoro zostanie przez sejm odrzucony, upada i przestaje obowiązywać. Jednakże ta prosta i zrozumiała zasada została spaczona i zaciemniona przez późniejszą praktykę sejmiku, który za podstępem intrygantów swego rodzaju dyplomatów próbował walczyć z dekretami za pomocą specjalnych ustaw.

Te próby stanowiły jaknaj-

gorszy precedens, który miał chyba na celu zupełne zrównanie owych dekretów z prawami, uchwalonymi przez odpowiednie instancje i niewątpliwe legalności.

Gdyby uchylenie dekretu wymagało odpowiedniej ustawy, a nie prostej uchwały sejmowej, nie byłoby żadnej różnicy pomiędzy dekretami a prawami, gdyż każde z nich może być zmienione lub zniesione w tym samym porządku. Jest to rzecz nie do uwierzenia: sam sejm na drodze swej degradacji poszedł dalej niż od niego żądano, stworzył najgorszy precedens i podstawę do szczególnej interpretacji. Czy grała tu rolę intryga, czy niedbalstwo, trudno odgadnąć. Po prostu tak wyłącznie zajęci byli rachowaniem swych djet i przywilejów, że wszystkie inne sprawy traktowali z lekceważeniem i nieprawdopodobnym niedbalstwem. Wszak i w sprawie samorzeczności sejmiku nie wiedzieli, co uchwalają i dopiero po fakcie dostrzegli się, jakiego dzieła dokonali.

W innej jeszcze dziedzinie przynosi nam utrapienie spuścizna poprzedniego sejmiku. Z pewnych wyjaśnień ministra Dobrukiego widać, że na podstawie konkordatu kler występuje do naszego państwa z pretensjami co do zagarniętych przez rządy zaborcze posiadłości kościelnych i domaga się z tego tytułu pewnego odszkodowania.

Otóż stwierdzić należy, że całkowita odpowiedzialność za karygodne niedbalstwo w sprawie konkordatu spoczywa na drugim sejmie. Zarzuca się i słusznie dzisiejszemu rządowi brak jawności i zbytek tajemniczości. Ale sprawę konkordatu drugi sejm uniał otoczyć taką tajemniczością, tak odsunął od niej opinię, że prześcignął pod tym względem majstersztyki biurokratyczne.

Wszystkie partie sejmowe wbrew banalnemu oskarżeniu o bezustanne kłótnie i swary, współdziałały zgodnie, aby nie dopuścić żadnego promienia światła i pozostawić wysłannikowi endecji w sprawie kon-

kordatu absolutne carte blanche.

Jak wiadomo, wysłannik ów po ogłoszeniu konkordatu opowiadał, że zagadkowe a niepokojące wzmianki co do dóbr kościelnych tudzież ewentualnych odszkodowań nie mają żadnego realnego znaczenia, że sprawa ta faktycznie nie istnieje.

Oligarchja sejmowa przeżywała wtedy swe najpiękniejsze czasy i oczywiście nie miała ochoty zaprzętać sobie głowy konkordatem i ciężarami, jakie ten nakładał na państwo.

Dzisiaj w wielu kołach zaznacza się pewna skłonność do puszczenia w niepamięć karygodnych występów i zaniedbań sejmiku. Ale skutki ich pozostają i nie pozwalają o nich zapomnieć.

A zresztą wciąż aktualną jest sprawa uzdrowienia sejmiku, a kto tego rzeczywiście pragnie, nie powinien odwracać oczu od notorycznych faktów jego choroby i niemocy.

S. Gr-ski.

## Uwolnić szkolnictwo od wpływów politycznych! Oświata musi być uzależniona od władz administracyjno-politycznych

Każdemu, kto pilnie obserwuje stopniowy rozwój szkolnictwa, nietrudno jest dostrzec, że najważniejszym zagadnieniem społecznym, było i jest usuwanie ze szkolnictwa wszystkich szkodliwych zasad, jakie odziedziczyliśmy po zaborcach, a na których to zasadach opierało się ono w czasach naszej niewoli. Nic dziwnego — odrzucamy z jednej strony to, co w praktyce okazało się nieowocne, z drugiej zaś to, czem rządy zaborców uprawiały „swą politykę”, nie oglądając się na rozwój i dobro oświaty.

Jedną z owych smutnych pozostałości, ogółowi zresztą dość znaną, jest sprawa podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjno-politycznym. To było praktykowane w całej swej ciągłości w byłym zaborze austriackim, gdzie niezupełnie „uległych i wiernych” nauczycieli, pan starosta przenosił, względnie zwalniał ze stanowiska. Jakikolwiek doniesienie, czy zła opinia żandarmerji, względnie wójta, odbijała się smutnym następstwem dla nauczyciela. To się nazywało pozornie rozrządaniem opieki nad szkolnictwem, w rzeczywistości zaś było to niczem więcej, jak zmuszaniem nauczycielstwa polskiego do uległości wobec rządu austriackiego, jak również zmuszaniem do prowadzenia polityki rządowej, wśród miejscowej ludności. Ilkroć nauczyciel otrzymywał rozkaz brania udziału w wyborach politycznych, według programu na desłanego mu przez starostwo! Ilekroć innych smutnych faktów,

gdzie cała oświata obracała się wokół polityki dygnitarzy cesarskich!! I zdawałoby się, że Polska z chwilą odzyskania niepodległości, raz na zawsze zerwie z niepraktycznymi i szkodliwymi ustawami zaborców.

Rzeczywiście w Polsce potraktowano tę sprawę w ten sposób, że szkolnictwo uwolniono od wpływów czynników politycznych. Nie dowodzi to jednak, że wciąż czyniono zakusy na podporządkowanie go władzom administracyjnym. Szczególnie za rządów ministra oświaty Stan. Grabskiego, sprawa ta nabrała takie-

go rozgłosu i aktualności, że tylko dzięki postawie całego społeczeństwa, wyrażającej się w licznych wiecach protestacyjnych, dała prasy i związków nauczycielskich, nie stała się faktem dokonaniem. Kilka lat od ustąpienia smutnej pamięci Stan. Grabskiego, szkolnictwo żyło i rozwijało się spokojnie, uwolnione od ciągłej troski i obawy o los oświaty. Tymczasem ostatnio ukazał się dekret prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego władze administracyjne powinny roztoczyć opiekę nad oświatą, ściślej mówiąc nad nauczycielstwem. Nie wcho-

dę w meritum dekretu, różniące go się co prawda od dawnych projektów, skonstruować jednakże trzeba, że podporządkowanie szkolnictwa, stało się faktem dokonaniem. Zbyt długie byłoby wyliczanie ujemnych skutków wspomnianego dekretu, opierając się jednakże na praktyce w zaborze byłej Austrii, dojsz musimy do tego smutnego wniosku, że władze administracyjne, skorzystał zechcą ze swych praw w stosunku do szkolnictwa w całej pełni, często nadużywając ich w stosunku do nauczyciela, który stać się musi bezwiednym narzędziem czynników politycznych, zresztą w Polsce często się zmieniających. Szkolnictwo nie powinno i nie może być zależnym od kierunku tej czy innej polityki, prowadzonej przez te lub owe ugrupowania, mówimy otwarcie partje polityczne, nauczyciel nie może pełnić swych obowiązków pod nadzorem i dyktandem władz politycznych!!

Jasno sobie zdaję sprawę, że praktyka będzie chciała dekretów interpretować po swojemu, co już w małym stopniu dało się zauważyć przy obecnych wyborach, dlatego też domagać się musimy, aby obecny sejm, gdy dekret ów będzie na plenum rozpatrywany, odrzucił go.

W tym względzie zresztą, panuje wśród większości posłów opinia, która domagać się będzie uwolnienia szkolnictwa raz na zawsze od wpływów politycznych.

Józef Urbanowicz.

Sala Filharmonji Tel. 18-84.

Niedziela, dn. 20 maja 1928 r. o g. 8.30 w.

Tylko jeden gościnnie występ

Słynna diva filmowa

**VERA KARALLI**

primabalerina b. cesarskich teatrów

oraz jej znakomity partner

**LEW FOKIN**

baletmistrz światowej sławy

W programie najnowsze prądy taneczne!  
Efektowne i bogate kostjumy!

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.



Dzisiaj po raz ostatni!

Wielki podwójny program!

1-szej Wspaniała farsa erotyczna p. t.

**Moja żona, Twoja żona**

film pod względem napięcia komicznego i techniki niema sobie równego. — W roli gł.

**Klara Bow**

niepokromiona szelutka artystka o światowej sławie przepiękna

**Billi Dowe i inni.**

**II-gie 3 NOCE DON JUANA**

Don Juan, który raz w życiu nie uwiódł kobiety. — Rewja pięknych kobiet. — Przegląd mody. — Sztuka kochania. — W rolach głównych

**Lewis Stone**

wybitna siła ekranu, jego partnerka uroczą

**Shirley Mason**

czarująca wszystkich swą pięknoscia.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o 1-ej.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

## „Dyplomacyjna” podróż sowieckiego attache na Łotwie

RYGA 15. Pat. Dzienniki zamieszczają dzisiaj wiadomość o wyjeździe do Moskwy sowieckiego attache wojskowego na Łotwie Sudakowa, którego sekretarz Langer zaareztowany został jako przywódca wykrytej w Rydze organizacji szpiegowskiej. Panuje tu przekonanie, że Sudakow nie powróci już do Rygi.

## Ks. Karol przenosi się do Belgii?

BRUKSELA 15 Pat. Krają tu pogłoski, że ks. Karol otrzymał pozwolenie na pobyt w Belgii. P. Jonescu, u którego ks. Karol bawił w Anglii, a do którego zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie, odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.

## Trzęsienie ziemi w Gruzji

LONDYN 15.5 Donoszą z Tyflisu, że w Gruzji miało w ciągu ubiegłej doby miejsce silne trzęsienie ziemi, skutkiem którego kilkadziesiąt domów w samym Tyflisie padło w gruzy.

Jak zawsze w podobnych wypadkach ludność, ogarnięta paniką opuściła swoje siedziby, koczując na polach. Liczby zabitych i przygniecionych pod gruzami zawalonych domów dotychczas nie ustalono.

## W dalszym ciągu prasa sowiecka rozpuzsza fałszywe wiadomości o udziale Polski w aferze donieckiej

BERLIN 15.5 Emigracyjna „Rul” publikuje ponownie rewelacyjne artykuły, omawiające poglądy kół sowieckich na sprawę afery w zagłębiu Donieckim, przyczem stwierdza, że koła te są zdania, iż w aferze tej pośredniczyli, a raczej inspirowali ją posłowie francuski i polski w Moskwie.

Wedle doniesienia „Rul”, po interwencji posła niemieckiego w Moskwie, hr. Brockdorff-Rantzau'a oświadczone mu oficjalnie, iż winnymi wywołania afery donieckiej są Francja i Polska, oraz iż tak instrukcje, jak i pieniądze, szły dla sabotażystów w zagłębiu donieckim bądź z Polski lub Francji, bądź przez Francję lub Polskę.

Jak się jednocześnie „Rul” do wiaduje, w związku z powyższymi insynuacjami rząd francuski wystąpił pod adresem Sowietów z ostrą notą.

## Huragan w Wileńszczyźnie

100 domów zniszczonych. -- 1000 dachów zerwanych. -- Kilka set ha. lasu wyrwanych z korzeniami

WILNO, 15. Według nadeszłych tu wiadomości, burza, która o negdaj przeszła nad powiatami postawskim i brasławskim wyrządziła niebываłe szkody.

W powiecie postawskim burza zniszczyła przeszło 100 domów, zerwała przeszło 1,000 dachów, powyrwała moc drzew.

Kilka set hektarów lasu wiatr wyrwał z korzeniami.

W powiecie brasławskim burza zdemolowała kilkadziesiąt domów mieszkalnych i kilka set gospodarstw.

Po przejściu orkanu cała okolica przedstawia obraz zupełnego zniszczenia.

Zawalone budynki, drogi zasłane słupami telegraficznymi, wszędzie pustkowia i rumowisko.

Straty olbrzymie, jednakże narazie niepodobna ich jeszcze dokładnie obliczyć.

## Tajemniczy zamach na wagon Przytomność konwojenta uratowała zawartość wagonu

Z Warszawy donoszą:  
Na kolejce wązkotorowej kursującej na linii Jędrzejów—Szczucin w dyrekcji kolejowej radomskiej dokonano zamachu na wagon pocztowy. O godz. 11 min. 30 w nocy, w chwili, kiedy kolejka znajdowała się między stacjami Moskowice i Jasionin, do wagonu wskoczył w biegu jakiś opryszek i przechyliwszy się przez nieokrąglone okna do wnętrza wagonu uderzył z całej siły kijem siedzącego w pobliżu konwojenta. Na alarm napadniętego zatrzymano pociąg. Bandyta, korzystając z ciemności, znikł. Rozpoczęto energiczne śledztwo w sprawie tajemniczego zamachu.

# Pożyczka zagraniczna dla Łodzi

Pertraktacje mają być ukończone w najbliższej przyszłości  
Komisja budżetowa obradowała nad budżetem ministerstwa skarbu

WARSZAWA, 15 maja. (PAT.) Dzisiaj w obecności ministra skarbu Czechowicza, wiceministra oraz wyższych urzędników ministerstwa skarbu rozpoczęły się o godz. 10,30 obrady sejmowej komisji budżetowej.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa budżetu ministerstwa skarbu oraz budżetu długów państwowych. Oba te budżety referuje poseł Hołyński (BB).

Referent zaznacza na wstępie, że wzrost budżetu wynosi 19 pr. w wydatkach, a 24 proc. w dochodach. Budżet jest więc zupełnie realny. Podstawową jego częścią są dochody, które stanowią 86 proc. dochodów całego państwa.

Przechodząc do podatków, mówca podkreśla, że podatek gruntowy dał w roku ubiegłym 63.500 tysięcy zł., obecnie zaś prelinimowany jest na 60 milionów. Podatek od nieruchomości miejskich dał 46 milj., a prelinimowany jest obecnie na 40 milj. Podatek przemysłowy dał 280 milj. razem ze ściągniętymi zaległościami, prelinimowany jest on

obecnie na 210 milj. Przy podatku dochodowym, który jest prelinimowany na 180 milj., dużą rolę odgrywa zagadnienie rolne.

Dochód z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które uległy opodatkowaniu, wynosi 1,096 milionów, natomiast z rolnictwa wynosi tylko 300 milj. Podatek ten wymaga reformy. Oprócz tego reformy domaga się również progresja w tym kierunku, aby ją nie brać od dochodu w liczbach absolutnych, lecz zależnie od rentowności danej osoby prawnej. Nowelizacji domaga się także opodatkowanie dochodów niefundowanych, t. j. uposażeń, przyczem należałoby — stwierdza referent, — wprowadzić pewne ulgi rodzinne. Wymiar podatku dochodowego rok rocznie rośnie. Podatek od kapitałów i rent przyniósł 14 milj., a prelinimowany jest na 10 milj. w budżecie bieżącym, gdyż listy zastawne, wydawane przez instytucje kredytowe, zostały zwolnione od tego podatku. Jest to zarządzenie słuszne, gdyż duża stopa procentowa uniemożliwia dokonywanie

nowych inwestycji.

Referent podkreśla, że rząd słusznie w swych zarządzeniach dąży do obniżenia stopy procentowej na rynku naszym. Jest to zagadnienie możliwości naszej konkurencji zagranicą i rozwoju naszego życia gospodarczego oraz racjonalizacji przemysłu.

Podatki stemplowe są najbardziej czułym wskaźnikiem dla koniunktur i o ile w drugiej połowie 1927 r. było tu pewne osłabienie, o tyle teraz stale dąży do góry, mimo obniżenia, co świadczy, że nie może być mowy o zachwianiu się koniunktury. Co do podatków pośrednich, to podatek od wina zagranicznego mógłby być podwyższony. Podniesienie podatku od piwa nie jest natomiast wskazanem. Podatek od cukru przyniósł 107 milj., prelinimowany jest obecnie na 105 milj. Konsumcja cukru stale wzrasta.

Co do cel, to w roku ostatnim osiągnęliśmy dochód rekordowy, wynoszący 372 milj. — N° rok 1928/29 prelinimowano tylko 280 milj. z tego źródła. Dochód ze stempli wyniósł w roku ubiegłym

178 milj. w budżecie obecnym prelinimowano 165 milj. Podatek spadkowy daje u nas mały dochód, prelinimowano z tego źródła tylko 8 milj. z powodu nietylko małych stawek, ile małej ilości płatników.

Co do wydatków, to pewne zwiększenie w niektórych pozycjach tłumaczy się tem, że w poprzednich latach ministerstwo skarbu czyniło nadzwyczajne oszczędności. W zarządzie centralnym nową pozycją na uposażenie delegata ministerstwa skarbu w N. Jorku wprowadzono do obecnego budżetu. Utrzymanie tej placówki jest koniecznym z względu na przeprowadzane rokowania w sprawie dalszych pożyczek dla Polski. Oprócz pożyczki dla Warszawy, skończone są rokowania o pożyczkę dla Poznania, w najbliższym czasie będą ukończone układy w sprawie pożyczek dla Łodzi i Górnego Śląska.

Koszt bicia bilonu wynosi 320 tys. zł. Mają być bite 1-, 2- i 5-groszówki, których brak jest odczuwany. Oprócz tego będą też bite srebrne 2- i 5-złotówki, lecz nie obciążą to budżetu, bo na to pójdzie specjalna transza pożyczki stabilizacyjnej. Monety 1-złotowe będą też bite w niklu.

Podatek majątkowy prelinimowany jest na 50 milionów, w roku ub. ściągnięto 66 milj. Wpływał już do sejmu projekt nowelizacji tego podatku. Ogółem ściągnięto z tego tytułu dotychczas 394 milj. Dodatkową pozycję w wydatkach stanowi suma 1,200,000 zł. na wypłatę zobowiązań z tytułu wpływów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji.

Przy monopolu tytoniowym referent porusza zagadnienie konkurowania poszczególnych artykułów tytoniu między sobą, zaznaczając, że przy sprzedaży papierosów do licza się 50 proc. do ceny, natomiast przy sprzedaży tytoniu krajowego — 40 proc., wskutek czego palacze wolą kupować tyton krajowy. Opinia, jakoby nasz tyton był gorszy niż zagraniczny, jest niesłuszna. To się okazuje bodaj sąd z przemycany jest na zagranicę, a nawet do Niemiec.

Pocieszającym momentem jest kolosalny wzrost produkcji wewnętrznej kraju. Jeszcze parę lat temu produkcja roczna wynosiła 700 tysięcy kg., w r. b. wynosi już 7 milionów kg., co powoduje też pewien wzrost kosztów administracyjnych w związku z zakupem tytoniu na rynku wewnętrznym.

Monopol spirytusowy oprócz znaczenia fiskalnego, ma także znaczenie gospodarcze i rolne. Produkcja w porównaniu z przedwojenną zmalała. Monopol zapalczyni powinien dać od prelinimowanej sumy 8 milj. Referent proponuje pewne podwyższenie wpływów z loterii państwowej i wstawienie specjalnej pozycji w wysokości 90 tys. zł. na koszt reklamy loterii.

Przechodząc do długów państwowych, referent zaznaczył, że ciężar pożyczki stabilizacyjnej nie jest tak wielki, za jaki uchodzi, że spłacono już 8 proc. pożyczkę konwersyjną, wykupiono 8-proc. biletów skarbowe, ale należy pamiętać, że długi objęte tym budżetem, nie wyczerpują wszystkich długów państwowych, gdy pożyczka włoska mieści się w budżecie monopolu, a pożyczka kolejowa w budżecie kolei. Nie nadszedł jeszcze czas na zaciągnięcie dużej pożyczki wewnętrznej, ale wielką szkodą jest, stwierdza referent, że nasku tek sprzeciwu komisji długów państwowych nie doszła do skutku projektowana pożyczka premijowa.

Na tem posiedzeniu komisji budżetowej zakończono, wyznaczając następną na jutro, godz. 10.30 rano. Na porządku dziennym znajduje się głosowanie nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych i dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu.

## Straszna katastrofa samochodowa

Młody dyplomata Józef Baliński z żoną  
oraz szofer zabici  
Znany finansista Andrzej Rotwand ocalał

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem na 51-ym kilometrze szosy lubelskiej pod Garwolinem zdarzyła się groźna przejmująca katastrofa samochodowa, zakończona śmiercią trzech osób.

Ze Lwowa powracali autem: urzędnik M.S.Z. p. Józef Baliński z małżonką p. Janiną oraz p. Andrzej Rotwand, prezes Banku Zachodniego. W chwili, gdy samochód mknął z wielką szybkością, pękła kierownica. Samochód skręcił gwałtownie i uderzył o drzewo.

Skutki uderzenia były straszne.

P. Józef Baliński zginął na miejscu. Jego małżonka Janina i szofer Stanisław Murzynowski

odnieśli tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala garwolińskiego zmarli.

P. Rotwand cudem ocalał — uległ lekkiemu poranieniu głowy i nóg. Przewieziono go do szpitala w Garwolinie.

P. Józef Baliński, syn b. prezesa rady miejskiej i brat znanego poety Stanisława, pracował w min. spraw zagranicznych od dawna. W roku 1921 był sekretarzem poselstwa polskiego w Rydze, później był przeniesiony na takie stanowisko do Moskwy, wreszcie odwołany do centrali, pracował ostatnio w wydziale zachodnim, w referacie francuskim.

W czasie swego pobytu w Ry-

dze p. Baliński wstąpił w związek małżeński z obywatelką łotewską panną Janiną Borysówną.

Samochód, który uległ katastrofie, było to torpedo „Cadillac” (nr. 17377). Zabity kierowca Stanisław Murzynowski osierocił żonę i dwoje dzieci.

Z samochodu pozostały tylko szczątki.

Wśród kolegów tragicznie zmarłego młodego dyplomaty w M. S. Z. wiadomość o jego zgonie wywarła wrażenie wstrząsające. S. p. Baliński cieszył się wśród nich wielką sympatią dla wybitnych zalet umysłu i serca, znany też był w szerokich kołach towarzyskich stolicy.

## Wielki pożar szybów naftowych

Bezskuteczna walka z szalejącym żywiołem

BUKARESZT 15. — Pożar szybów naftowych w Rumunii przybiera katastrofalne rozmiary. Wszelkie usiłowania stłumienia ognia okazują się bezskuteczne. Setki worków z piaskiem, któremi zarzucono płonące szyby, nie zdołały ani stłumić, ani osłabić pożaru.

Cała okolica jest poważnie zagrożona. Kilka wsi ewakuowano.

Dzisiaj rozpoczęto wycinanie lasów, które w kilku miejscach zaczęły płonąć. Mimo to — niebezpieczeństwo dla okolicy rośnie z godziny na godzinę.

Pozatem rozpoczęto budowę tunelu celem skierowania odpływu ropy w niezagrażone pożarem miejsca.

Dotychczas spłonęło doszczętnie 12 szybów towarzystwa Astra Romana i 6 szybów Credit Minier, przyczem zginęło 3 robotników.

Szkody już wyrządzone obliczają w przybliżeniu na sumę 100 milionów lei.

Olbrzymie słupy płomieni widoczne są w promieniu 40 klm.

## Ogniem, dymem i popiołem zisiaj dwa wulkany na Jawie

BATAWIA 15.5 (Tel. „Gł. Polsk.”) W górach prowincji Bantjar na Jawie wybuchły równocześnie dwa wulkany. Z kraterów buchają wysokie słupy płomieni, dymu i popiołu.

Jedną z pobliskich wsi pokrył popiół pokładem grubości jednego metra, grad kamieni zniszczył 14 domów.

W wielu miejscach powstały na powierzchni ziemi szerokie szczeliny. Ludność ucieka w popłochu z zagrożonych miejscowości.

# Stanowisko przemysłu i robotników w zatargu o podwyżkę płac włóknarzy

Przemysł nie neguje konieczności podwyższenia płac-Robotnicy nie cofną się przed ostrą walką

Po wypowiedzeniu przez robotników przemysłu włókienniczego umowy, zwróciliśmy się do przedstawicieli obu stron w celu uzyskania źródłowych wyjaśnień w tej sprawie.

## Przemysł wobec żądań podwyżkowych

Przemysłowcy nie negują samej konieczności podwyższenia płac w przemyśle włókienniczym w wysokości, wyrównującej wzrost kosztów utrzymania od czasu ostatniej podwyżki arbitrażowej w marcu 1927 roku. Jednakże wylania się kwestja, czy wytwórczość nasza można obecnie obciążyć zwiększeniem kosztów robocizny bez zagrożenia równowagi i zdolności konkurencyjnej. Sprawa ta będzie musiała być przedmiotem długich zastanowień co do ewentualnej podwyżki i jej wysokości.

Żądania robotników co do wy-

ównania stawek nie są istotne, gdyż w zasadzie z małymi wyjątkami przemysłowcy stosują stawki według umowy arbitrażowej, a obniżenie tych stawek w sporadycznych wypadkach wpływa z samej istoty pracy w danym zakładzie i rodzaju wytwórczości.

Również nie jest istotne żądanie co do przestrzegania ustaw socjalnych i instytucji delegatów fabrycznych, gdyż przemysł przestrzega wszelkich obowiązujących ustaw i uznaje delegatów. (b)

## Stanowisko związków robotniczych

Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, co następuje:

Podwyżka 15 proc. jest minimalna i wysokość jej wpływa z rzeczywistej różnicy kosztów utrzymania, gdyż przy poprzedniej podwyżce nie uwzględniono tej różnicy w całości, a jedynie w części.

Przemysł da sobie radę z podwyżką i konkurencją, gdyż robocizna u nas jest bardzo niska i małą odgrywa rolę w kalkulacji.

Przemysłowcy od czasu podwyżki arbitrażowej podwyższyli ceny, a niewątpliwie podwyższą i obecnie po podwyżce.

Stawki w przemyśle nie są stosowane, z wyjątkiem nielicznych zakładów. Różnica pomiędzy stawkami ustalonymi w umowie dotychczasowej a faktycznie placowanymi dochodzi w niektórych wypadkach do 40 proc., co dowodzi,

że przemysłowcy nie dotrzymali zawartej w swoim czasie i podpisanej umowy.

Ustawy socjalne są traktowane przez przemysł z lekceważeniem, praca nocna kobiet odbywa się stale, co zresztą zaobserwować można w nocy na ulicach, gdy setki kobiet wraca z pracy, lub udaje się do warsztatu. To samo dotyczy się młodocianych robotników.

Ośmiogodzinny dzień pracy jest łamany systematycznie pod różnymi pozorami, a co się tyczy wydalania delegatów fabrycznych i uniemożliwiania im pełnienia swych obowiązków, to dowodem tego są choćby setki protokołów z konferencji w inspektoracie pracy.

Wszystkie wysunięte żądania są słuszne i umiarkowane, a od osiągnięcia ich związki nie ustąpią pod żadnym względem, choćby miało dojść do ostrej walki. (b)

# Tajemnica morderstwa pod Krzywanem

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu o zamordowanie amerykańki Zacięta walka o alibi Klepetarza. -- Były komisarz bolszewicki w charakterze świadka. -- Kto kłamie?

Praga w maju 1928 r.

Sensacyjny proces o zamordowanie bogatej amerykańki, Margit Vörösmarty w dalszym ciągu zaprzęta umysły opinii czeskosłowackiej. Dotychczasowe badania świadków nie zdołały bynajmniej wyjaśnić tajemnicy ohydnej mordu pod Krzywanem, a sprzeczne zeznania oskarżonych nie pozwalają sądowni zorientować się co do warunków, w jakich zabójstwo zostało dokonane. Już sam charakter procesu, w najwyższym stopniu sensacyjnego, wywołać musiał nie zwykłe zainteresowanie w opinii całej niemal opinii europejskiej, a zainteresowanie to spotęgowało się znacznie po przesłuchaniu całego szeregu świadków. W procesie praskim jedna jeszcze rzecz za służy na specjalne wyróżnienie. Mamy tu na myśli wzajemny stosunek poszczególnych podsądnych do oskarżenia. Podczas gdy Michalko i Klepetarz wszelkimi siłami starają się zbijać wywody aktu oskarżenia, trzeci podsądny Sikorski, zwalający całą winę za zamordowanie Vörösmarty na Michalko i Klepetarza, stoi raczej po stronie prokuratury, a jego obrońca działa ręką w rękę z prokuratorem państwowym. Nic w tym właściwie nie ma nielogicznego,

gdyż zadaniem obrony Sikorskiego jest udowodnienie, że zabójstwo dokonał Michalko li tylko przy współudziale Klepetarza. Z tego to względu w toczącej się już od dni kilku zaciętej walce o "alibi" dr. Klepetarza obrońca Sikorskiego jest stroną atakującą i do pewnego stopnia oskarżającą.

Zeznania kochanki Klepetarza, Marji Kowarz, udowodnić miały alibi dr. Klepetarza, co jednakże, jak z dzisiejszej rozprawy sądowej wynika, w całej pełni nie nastąpiło. Chodzi o to, że badany dziś świadek dr. Vecsei, redaktor wychodzącego w Pradze pisma węgierskiego, stwierdził wbrew ze znanom Marji Kowarz, że dnia 15-go lipca 1926 roku tj. w dzień

zamurowanej Margit na Słowacznę, widział między 7-mą a 8-mą godziną wieczorem Klepetarza na dworcu, a mianowicie w towarzystwie Michalko i Sikorskiego, którzy, jak wiadomo w dniu tym udali się z Margit Vörösmarty na wycieczkę w Tatry. Dr. Klepetarz protestuje przeciwko temu twierdzeniu i oświadcza, że w krytycznym dniu na dworcu nie był. Mimowoli jednak, jak się zdaje, wyrzyna mu się uwaga: "A zresztą, gdybym nawet na dworcu był, to nie byłoby to jeszcze dowodem mego udziału w zbrodni. Przecież mogłem wyjeżdżających odprawiać... Słowa te zaskarżają na specjalną uwagę, gdyż dotychczas Klepetarz, starając się wykazać

swe alibi, niejednokrotnie opowiadał, co przez cały dzień 15-go lipca robił i oczywiście nigdy nie wspominał o tem, by odprowadzać miał na dworzec Sikorskiego, Michalko i Vörösmarty.

Rozprawa sąłowa o zamordowanie Margit Vörösmarty obfituje w liczne, niezmiernie interesujące epizody. Tak np. na ostatnim posiedzeniu doszło do bardzo ciekawego epizodu "literackiego".

W akcie oskarżenia wskazuje się na to, że o przestępczych skłonnościach Klepetarza świadczy jego zamiowanie do dzieł Chesterona i Dostojewskiego. Podczas przesłuchania świadka Peroutki redaktora czasopisma „Přítomnost“ Klepetarz i jego obrońca prosza, by świadek wypowiedział swe zdanie co do wartości moralnej dzieł obu tych pisarzy. Prezes sądu oświadcza jednak, że jest to zbyteczne, gdyż sam jest znawcą literatury, zna utwory Chesterona i Dostojewskiego i nie uważa, by czytanie tych dzieł świadczyć miało o skłonnościach przestępczych czytelnika.

W dalszym ciągu zeznawał świadek Cichar, który oświadczył że poznał Sikorskiego przed 3 laty i niejednokrotnie pożyczal mu pieniądze.

Ogólne poruszenie wśród publiczności wywołuje odpowiedź świadka na pytanie, kiedy przyjechał do Czechosłowacji. „Do republiki czeskosłowackiej przyjechałem z Węgier, gdzie byłem komisarzem ludowym za rządów Beli Kuna“. Tak więc w procesie praskim doszedł do głosu nawet były komisarz bolszewicki...

Przyjaciółka kochanki Klepetarza, M. Busztówna, zeznaje, że w krytycznym dniu widziała oskarżonego w jednej z kawiarni praskich a mianowicie około godz. 11 wieczorem, tj. w tym właśnie czasie, kiedy odchodzi pociąg na Słowację.

Kto kłamie, przyjaciółka kochanki podsądnego, starająca się udowodnić jego alibi, czy też świadek, redaktor węgierski, twierdzący wbrew zapewnieniom Klepetarza, że widział oskarżonego w towarzystwie Michalko i Sikorskiego na dworcu, oto zagadka, którą rozwiązać ma już w dniach najbliższych sąd przysięgłych w Pradze Czeskiej.

## Zamiast Konduktorów..

W tramwajach nowojorskich ustawiono, tytułem próby, aparaty wynalazku rosyjskiego inżyniera, W. Janczenki, które—jeśli okażą się praktycznymi w użyciu—pozabawia chleba wielotysięczne rzesze konduktorów. Są to, mianowicie, automaty, wydające pasażerom nie tylko bilety, ale nawet resztę—maszyna zmienia większe monety na drobniejsze, układa je w rulony

i działa sprawnie bez pomocy rąk ludzkich.

Towarzystwo, eksploatujące nowojorskie linie tramwajowe, pojmując znaczną korzyść materialną tego wynalazku, udzielało w ciągu lat trzech odpowiednich zapomóg panu Janczence, który, dzięki temu, zdołał też skonstruować swój aparat.

Wielkie arcydzieło z życia rosyjskiej arystokracji

# Walka namiętności

Niebywała dotychczas międzynarodowa obsada:

PIOTR BATOZEW — rosyjanin — w roli księcia  
EDNA PURVIANCE — amerykanka  
FLORA Le BRETON — angielska  
JEAN DAX — francuz.

Jutro premjera!

**CZARY**

Jutro premjerz!

## Przed zajęciem Pekinu Przedstawiciele państw szykują się do opuszczenia miasta

PARYŻ 15.5. „Echo de Paris“ donosi, że cudzoziemcy, zamieszkujący w Pekinie, a nawet przedstawiciele poszczególnych państw obcych, przygotowują się do opuszczenia Pekinu.

Powodem tego jest obawa przed opanowaniem Pekinu przez wojska południowe, bowiem stolica Chin północnych jest już obecnie poważnie zagrożona.

LONDYN 15.5. Ate. Marszałek Tsang-Tso-Lin w towarzystwie syna swego i adiutantów wyjechał samochodem z Pekinu. Lokal marżałka został opróżniony z mebli. Wojska północne cofają się w dalszym ciągu w kierunku wielkich murów chińskich. Służbę bezpieczeństwa w Pekinie objęła między narodowa policja.

WIEN 15.5. Pat. Według doniesień dzienników z Londynu Chamberlain zawiadomił dziś izbę gmin, że rząd japoński i włoski postanowili wysłać wojska do Tsingtao. Rząd angielski ze swej strony zbadał dokładnie sytuację i ze swej strony również w razie potrzeby wysłać wojska do Tsingtao.

LONDYN 15.5. Oddziały armji południowej nie dotarły jeszcze pod Tien-Tsin. W kwestji obrony tego miasta nasuwają się różne punkty wyjścia, z których możliwym jest wzięcie udziału w obronie przez stacjonowane tam oddziały piechoty Stanów Zjednoczonych i desanty amerykańskiej marynarki, bowiem Stany Zjednoczone popierają obecnie Tsang-Tso-Lina, który ze swej strony dąży obecnie do miasta, aby obsadzić w niem swoją załogę.

## Prasa niemiecka potępia demonstracje antypolskie w Kownie

GDAŃSK 15 (Pat) „Danziger Volksstimme“ omawiając demonstrację urządzoną przez studentów litewskich w Kownie z okazji odjazdu delegacji polskiej potępia ją w bardzo ostry sposób, oświadcza, że tego rodzaju wybrki ze strony młodzieży litewskiej z pewnością nie ułatwią porozumienia między dwoma państwami.

Valdemaras pisze „Danziger Volksstimme“ — który tak chętnie udaje człowieka silnej ręki powinien być porządnie uderzyć po palcach demonstrujących smarkaczy.

## Minister skazany na miesiąc więzienia Prócz tego odkupi od rządu przepłacone akcje

ANGORA 15 (Pat) Trybunał wydał wyrok w procesie byłego ministra handlu Dienany Beya, który wyrokiem został oczyszczony z zarzutu niedbałego spełnienia obowiązków, natomiast skazany został na miesiąc więzienia, z jednoczesnym odroczeniem kary, za nadużycie władzy, które polegało na tem, że bez odpowiednich uprawnień zakupił w imieniu rządu pewną ilość akcji jednej z fabryk z korzyścią dla osób prywatnych.

Ponadto Dienany Bey został skazany na zwrot sumy 70 tysięcy funtów tureckich, które wydał w imieniu rządu na zakup wymienionych papierów. Akcje zostaną Dienanemu oddane na własność.

Lekarz-dentysta

M. Inwald-Flamenbaum  
Nawrot 82  
tel. 33-55

Przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 6

# Kobieta w służbie zbrodni

## Naogół kroczy drogami chytrłości i zbrodni

Lata powojenne wzmogły nadzwyczajnie udział kobiety w kryminalistyce, a żaden z krajów, biorących udział w światowej wojnie nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Wojna doprowadziła kobietę do walki o byt i życie. Kobieta, która przedtem przez swoje spokojne, domowe zajęcie była ochramiana od wszystkich wpływów złego, wciągnięta została w wir kryminalistyki, przez walkę o egzystencję własną i rodziny, czem zupełnie upodobniła się do mężczyzny i dzisiaj wcale nie ustępuje nam w ujemnych właściwościach w tym zakresie. Oczywiście, że i przedtem były kobiety, które wskutek swej awanturniczości, lub chorobliwych skłonności, zbaczały z uczciwych dróg życia na bezdroża. Ogólnie rzecz biorąc, udział kobiety w kryminalnych przestępstwach ograniczał się na małych wykroczeniach, jak obraza honoru, małe kradzieże, lub oszustwo. Dzisiaj, w czasach, gdy kobieta w tej samej mierze, co i mężczyzna wciągnięta jest w wir walk życiowych, musi i jej udział w karygodnych czynach wielkiego stylu, a nawet w morderstwach, być o wiele większy.

Czynniki składające się na zbrodnicze skłonności kobiety, leżą przeważnie w sferze uczucia, jak np. nienawiść, zemsta, zazdrość, próżność. Tu mamy także objaśnienie udziału kobiet w tego rodzaju przestępstwach, jak szkalowanie honoru i dobrej sławy bliźnich, potwarz, obraza, co zresztą wszystko ma swe źródła w zazdrości.

Niebardzo skłonna do gwałtownych wystąpień, ucieka się kobieta chętnie do chytrłości, do której ją natura sama wybitnie predystynowała. A więc skrytobójcza jej broń, jest tedy chytrłość, niekiedy i podstęp. Podczas, gdy mężczyzna przystępuje do najryzykowniejszych i najokropniejszych zbrodni otwarcie, napadając na swoją ofiarę i przyjmując nieraz nierówną z nią walkę, a kobieta za słaba co do otwartej walki z przeciwnikiem, jest jednak więcej wyrafinowana w wykonaniu zbrodniczego planu, do którego przygotowuje się z całą premedytacją i kroczy zawsze na skrytych drogach chytrłości, zdrady i podstępności.

Stąd też pochodzi ten wysoki procent kobiet zbrodniarek, z zakresu takich przestępstw, jak oszustwa, kradzieże sklepowe, kradzieże kieszonkowe i podobne wykroczenia, które wymagają trochę tego wiele sprytu i zręczności.

Z tego powodu, jest też trucizna ulubioną bronią kobiety. Kobięcemu charakterowi odpowiadają świetnie owe tajemnicze przygotowania i wszystkie podstępne kroki wstępne, by wytworzyć sytuację, potrzebną do skutecznego zadania trucizny, a ofiarę tak uspokoić, by truciznę przyjął. Przy procedurze trucicielki kobieta osiąga swój cel stosunkowo łatwo i narazie bez żadnego niebezpieczeństwa. Największymi trucicielkami świata, znanymi w historii były — kobiety. W starożytności Kleopatra, w nowszych czasach markiza Brin-

villier i p. Volsin w Paryżu, p. Gescha Gottfried z Bremy, p. Urstinus w Berlinie i Elsa Zwanziger w południowej Niemczech. Wszystkie były kobietami godnymi podziwu z powodu przebiegłości i mistrzowskiego obmyślenia oraz wykonania zbrodni. Umięły one tak zmylić kroki i odwrócić wszelkie podejrzenia od siebie, że nieraz lata całe upływały, zanim ohydny ich czyn wykryto. W niewielu wypadkach w kryminalistyce spotyka się taką zdolność maskowania i udawania, jak właśnie u tych kobiet. Pozornie łagodna i miła skłonna do ofiar i miłośniczna, używa tych pozornych zalet jako płaszczki i pancerza przed odpowiedzialnością za zbrodnię.

Markiza Brinvillier była wcielnym aniołem, ubodzy sławili ją za jej dobroczynność a przecież należała ona do najbardziej wyrafinowanych zbrodniarek wszystkich czasów.

Nikt nie przypuszczał, że kobieta ta pozbawiła życia kilkudziesięciu ze służby przyjaciół, a nawet i żebraków, których latami całymi żywiła. Któż mógł przypuszczać, że ta istota o twarzy anioła, jest istnym djabłem z piekła rodem. Nawet po jej skazaniu na stos i wykonaniu wyroku, nie chciał lud wierzyć w jej zbrodnię, lecz po jej śmierci był przekonany o jej niewinności i czcił morderczynię, jak świętą.

### „Złoto Renu“



W Niemczech wprowadzono obecnie na wzór kolei amerykańskich, pociąg błyskawiczny łączący Holandję ze Szwajcarią, biegnący wzdłuż Renu, nazwany „Rheingold — Express“. Zdjęcie nasze przedstawia komfortowe urządzenie jednego z wagonów.

## Pierwsi bandyci latający

### Napad rabunkowy w powietrzu

Amerkańscy bandyci, których zwalczanie sprawia władzom tamtejszym tyle kłopotu z tego względu, że przestępcy umieją do swych celów zastosować najnowsze postępy techniki, dokonali nowej mistrzowskiej sztuczki.

Po raz pierwszy amerykańska kronika policyjna zanotowała w październiku, że rabusie, chcąc dokonać napadu, posłużyli się samolotem.

Według sprawozdań amerykańskich pism, rzecz przedstawiała się następująco:

Na polu, w pobliżu dworca kolejowego na jednym z przedmieść San Francisco, wylądował w ostatnich dniach o zmierzchu samolot. Ponieważ na tej linii kolejowej istnieje tylko dzienna komunikacja, a pociąg ostatni już odszedł więc w budynku stacyjnym znajdował się tylko kasjer, zajęty obliczaniem dziennych dochodów oraz oprócz niego przebywało tam jeszcze trzech urzędników. Ci trzej urzędnicy byli świadkami lądowania samolotu i sądzili, że poprostu chodzi tutaj o jakieś przymusowe lądowanie wskutek defektu motoru. Nie zwracali też na lotników żadnej specjalnej uwagi. Z samolotu wysiadło dwóch mężczyzn, a pilot pozostał przy sterze.

Dwaj nieznajomi weszli do budynku stacyjnego, wtargnęli do kasy i zagrozili kasjerowi rewolwerem. Przerażony kasjer nie miał odwagi wzywać pomocy. Jeden z dwóch bandytów zabrał całą zawartość kasy, aż do ostatniego centa, podczas gdy drugi paraliżował ruchy kasjera. Potem napastnicy związali nieszczęśliwego kolejarza, zakneblowali mu usta i pozostawili go w pokoiku kasowym. Spieszenie przestępcy wsiadli do samolotu i wkrótce zniknęli znowu w powietrzu. Tamci trzej urzędnicy, którzy znajdowali się przed budynkiem, uważnie śledzili start samolotu i zachwyceni byli brawurową linią, zakreśloną przez pilota. Dopiero w pół

godziny potem znaleźli swego kolegę skrupowanego i napół przytomnego w pokoiku kasowym.

Natychmiast zaalarmowano policję. Przy pomocy radja powiadomiono wszystkich posterunki policji w okręgu 500 kilometrów, ponieważ pierwotnie przypuszczano że aeroplan wylądował w jakiejś nieznanej odległej od miejsca rabunku, okolicy.

W ciągu godzin wieczornych poddawano na wszystkich lotniskach lądujące samoloty ostrej rewizji, ale samolotu bandytów nie odzyskano. Wszystkie poszukiwania, podjęte przez władze w dniach następnych, pozostały również bez rezultatu.

Dopiero w trzy dni potem, pewien chłop znalazł na swoim polu w oddaleniu 700 klm. od San Francisco, samolot bez załogi. Policja przeprowadziła śledztwo i stwierdziła, że jest to właśnie ten aparat, którym się posłużyli bandyci. Widocznie rabusie woleli stracić aeroplan, aniżeli pozwolić, aby ich zdradził przed policją.

Bandyci - lotnicy zrabowali na stacji około 50.000 dolarów, a zatem kwota ta przedstawiała dostateczne odszkodowanie za utraczony aparat.

Niektóre amerykańskie miasta posiadają już od dłuższego czasu policyjne samoloty. Gdyby tego rodzaju napady z powietrza miały się powtarzać, to policji nie pozostałoby nic innego, jak rozszerzyć działalność swojej policyjnej policji, aby w ten sposób uzbroid się do walki z latającymi bandytami.

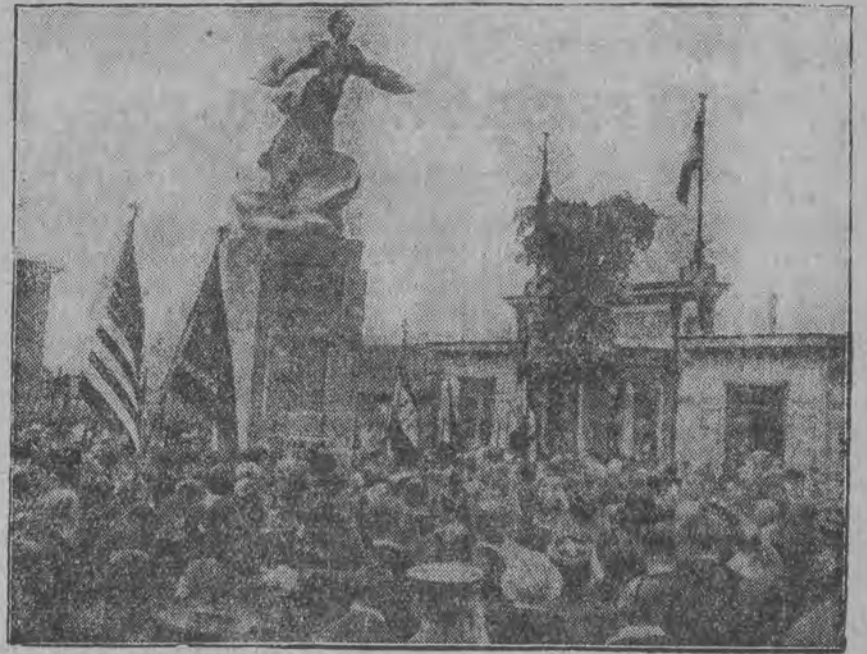
Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-0

## Pomnik Nungessera i Coli'ego



na pamiątkę tragicznego lotu przez ocean, został odsłonięty w porcie lotniczym w Bourget.

## Nowy dr. Mabuse

### rzuca strach na mieszkańców Berlina

Berlin, w maju 1928 Sensacyjną kronikę Berlina wypełnia od kilku dni fantastyczna zaiste historia przygód „Doktora Mabuse“. Bohater dnia ma tyle tylko wspólnego z bohaterem głosego ongi filmu, iż przywłaszczył sobie jego nazwisko i tytuł. W rzeczywistości jest to rzezimieszek i włamywacz nazwiskiem Bergemann, który posiada nieposłednie zdolności fachowe i niemniej, a może bardziej jeszcze rozwiniętą ambicję i wyobraźnię. Młody ten człowiek, liczący 26 lat, wstąpił się przed rokiem już ucieczką z więzienia karnego w Brandenburgu. Wszedłszy w zmo-

nut później zjawilo się przed domem na Ebelingstrasse auto ciężarowe z kilkunastu policjantami. Wszczął się alarm. Mieszkańcy domu wybiegli na ulicę. Korzystając z wywołanego przez i popłochu i zamieszania, Bergemann wyszedł na ulicę, zmieszal się z tłumem i wymknął się czyhającym nań agentom policji śledczej. Berlin ma nielada sensację, a mieszkańcy zamożniejszych dzielnic zachodnich przeżywają wieczory i noce w trwożnym oczekiwaniu, ryglując troskliwie drzwi i nasłuchując czujnie, czy nie zjawi się przypadek z wytrychem i nie złoży im, a właściwie ich kasom, wizyty pan dr. Mabuse.

Wieczorne wydania pism brukowych przynoszą na pierwszej stronie opisy odysejskich wypraw Bergemanna.

J. M.

## Dr. Aleksander Kreutz

### Nowy dyrektor monopolu tytoniowego

Jak się dowiadujemy prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dra Aleksandra Kreutza na stanowisko dyrektora monopolu tytoniowego.

Dr. Aleksander Kreutz pracował w monopolu tytoniowym od chwili jego powstania. Przyjety został do dyrekcji z dn. 1 września 1919 r., początkowo w charakterze starszego referenta, następnie od 1 grudnia 1919 r., jako radca ministerjalny. Z dniem 1-y marca roku 1920 roku mianowany został naczelnikiem wydziału IV (koncesyjnego), a od 27 lipca 1923 roku objął stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora.

Po ustąpieniu poprzedniego dyrektora p. Belzy-Ostrowskiego, od maja 1927 r., t. j. przez przeszło rok, pełnił obowiązki kierownika dyrekcji.

## Ślizgawka latem



Ogólną sensację budzi otwarta niedawno w Berlinie ślizgawka ze sztucznego lodu, na którym zapaleni miłośnicy sportu łyżwiarskiego mogą jeździć nawet latem, w kostiumach kąpielowych.



— Daruję Ci na urodziny najszynki z 18-tu peret, tj. tyle, ile lat sobie liczysz.

— Tylko osiemnaście?

— Twoja mama wszak powie, iż jała mi, iż kończysz dziś 18-cie wiosen?..

— Mój Boże, jaką ona ma kłótnia bamiel!

# „Łódź wymaga specjalnej opieki rządu“

Przemówienie gen. Góreckiego na konferencji prasowej  
Konferencje gospodarcze wypełniły trzeci dzień pobytu prezesa B.G.K. w Łodzi

## Zwiedzanie fabryk

Wczoraj w trzecim dniu swego pobytu w Łodzi, prezes Banku gospodarstwa krajowego, gen. Górecki zwiedził fabryki łódzkie zjedn. zakł. Szajblera i Grohmana oraz Leonhardta w towarzystwie warszawskiego dyrektora centrali B. G. K. p. Millera i dyrektora oddziału miejscowego dr. Gregera.

Około godz. 12-ej w południe dr. Roman Górecki przybył do gmachu łódzkiego oddziału B. G. K., gdzie w gabinecie dyr. Gregera przyjął przedstawicieli szereg organizacji gospodarczych w Łodzi.

## Przemysł, finanse i rolnictwo u prezesa B.G.K.

Jako pierwszą delegację reprezentantów życia gospodarczego dr. Górecki przyjął przedstawicieli związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim w osobach pp. wiceprezesa M. Kernbauma, Kazimierza Poznańskiego, dr. Marcelo Barcińskiego, inż. Pawła Rumpla, a następnie zaś delegację krajowego związku przemysłu włókienniczego pp. prezesa Babiackiego, me. Pawłowskiego, L. Hauka i J. Kona. Reprezentanci wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego zwrócili uwagę na osłabienie koniunktur, jakie ostatnio w przemyśle łódzkim daje się zauważyć. Przedstawiciele przemysłu zwrócili uwagę na depresję, redukcję dni pracy w zakładach przemysłowych oraz na fatalne zjawisko rozciągania terminów wekslowych na rynku łódzkim.

Z kolei dr. Górecki przyjął przedstawicieli związku eksportowego z dr. Biedermanem na czele, związku przem. metalowych, związku wykończalni i farbierzy z p. Koerpertem i Durskim na czele, zw. przemysłu dzianego z p. Emilem Hirsbergiem, związku ziemian z p. Wężykiem, a wreszcie wojewódzki związek kółek rolniczych.

## Postulaty handlu łódzkiego

W międzyczasie zebrał się przedstawiciele wszystkich niemal organizacji kupiectwa łódzkiego, a mianowicie stowarzyszenia kupców m. Łodzi (prezes Elington, wiceprezes dr. Sachs, wiceprezes Lewsztajn i dyr. M. Hejman), centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj.

## SALA FILHARMONJI

DZIS w środę, dnia 16 maja odbędzie się

## hebrajski wieczór recytacyjny

## Bernstein-Kohan

artystki teatru hebrajskiego w Tel-Awiv

przy współudziale p. St. Frydberga (skrzypce).

W programie: wybrane rozdziały z bibliji:

Szoński—Pociąg; Lamdan—Massada; Kaban—Pieśń żab; Szejnur—Bajeczka; Wilde—Salome; Edgar Poe—Annabel Li; Bialik—Pieśni ludowe; Pieśni arabskie; Bruch—Kol Nidre; Ceitlin—Achron; Eli Gioni Achron—Hebrajsche Melodie i inn.

Przy fortepianie prof. J. Wajwiszys

Bilety w cenie od 75 gr. do 6 zł do nabycia w kasie Filharmonji

Początek o godz. 8.30 wiecz.

łódzkiego (prezes Eisner, dyr. Orbach, Tyller, Steinsneider i in.), stowarzyszenia polskich kupców i przem. chrześcijan z p. Fiedlerem na czele, stow. kupców detalistów i stow. drobnych kupców. Poszczególne delegacje zamierzały indywidualnie przedłożyć swe bolączki i postulaty i uмотywować przedstawione dr. Góreckiemu źródłowe memorjały. Prezes Banku gospodarstwa krajowego przyjął jednak wszystkie delegacje kupiectwa na wspólnej konferencji, co wywołało ujemne wrażenie wśród obecnych, zaznaczające się wyrażeniem opinii, że dla tak ważnego czynnika, jakim jest handel, zwłaszcza w u-przemysłowionej Łodzi, winno się przecież było nieco więcej czasu znaleźć.

Na konferencji z przedstawicielami kupiectwa dr. Sachs wskazał na konieczność udzielania wydatniejszych kredytów dla handlu, który dotąd z kredytu tego zupełnie był wyeliminowany, aczkolwiek Bank gospodarstwa krajowego czerpie swe zasoby z ogólnych funduszy państwowych, a m. in. z nadwyżek podatkowych, w tworzeniu których handel bierze wydatny udział. Z kre-

## Konferencja z przedstawicielami prasy

Po konferencjach z przedstawicielami życia gospodarczego i związków b. wojskowych prezes Banku gospodarstwa krajowego, gen. dr. Górecki w gabinecie dyrektora oddziału łódzkiego Banku dr. Gregera oraz przybyłych z Warszawy członków dyrekcji, przyjął przedstawicieli prasy łódzkiej.

Zagajając krótkim przemówieniem konferencję dr. Górecki zaznaczył, że wrażenia swe z pobytu w Łodzi będzie mógł szczegółowo sprecyzować dopiero po jutrzejszej konferencji w województwie, gdzie zetknie się z całokształtem najdonioślejszych problemów gospodarczych. W każdym bądź razie z dotychczasowych swych spostrzeżeń wysuwa dr. Górecki wniosek, iż Łódź jest niezwykle rozwiniętym gospodarczo ośrodkiem, który wymaga specjalnej opieki rządu, samorządu i inicjatywy społecznej, która ma tu olbrzymie pole do działania. W tym ośrodku życie gospodarcze najsilniej tętni, a tę owocną działalność przyrównać można tylko do celowych zamierzeń w dziedzinie gospodarczej, realizowanych na Górnym Śląsku. Łódź wymaga takiej polityki gospodarczej, która wyraża się posunięciami ewolucyjnymi, a to w celu uniknięcia wstrząsów i zaburzeń w niezmiernie czułym organizmie przemysłu i handlu.

Odpowiadając na poszczególne zapytania przedstawicieli dzienników łódzkich dr. Górecki oświadczył m. in. (—)

„Rozumiem doniosłość tej sprawy dla Łodzi, gdzie kwestja mieszkaniowa przyjęła cechy wprost drastyczne.

Bank gospodarstwa krajowego zwraca specjalną uwagę na Łódź i inne osiedla, odczuwające taki głód mieszkaniowy.

Po wyczerpaniu się 6 i pół pr. kredytów w wysokości 7 milionów złotych bank wyasygnował dodatkowo 2 miliony zł.

Właściciele domów domagają się kredytów na przymusowy remont i na umożliwienie im przew-

dytu Banku gospodarstwa winni korzystać zarówno poszczególne kupcy, jak i spółdzielnie kredytowe. Kredyt indywidualny należy udostępnić kupcom, którzy posiadają dostateczną podstawę majątkową, dając najzupełniejszą gwarancję właściwego korzystania z kredytów i wywiązania się ze wszystkich zaciągniętych zobowiązań. Wskazane byłoby również udzielanie handlowi kredytów towarowych, zarówno lombardowych jak i warrantowych, oraz kredytów eksportowych, które w naszych warunkach mają szczególnie doniosłe znaczenie z uwagi na konieczność wzmoczenia wywozu, poprawy bilansu handlowego i zwiększenia obrotów towarowych. Wysokie świadczenia (niektóre firmy handlowe placą tytułem podatku przemysłowego do 300 tys. zł.) zmuszają firmy kupieckie, które nie posiadają kredytu w państwowych instytucjach finansowych, do korzystania z kredytu publicznego, który przy obecnej drożyznie pieniądza stanowi poważne obciążenie towarów i jest jedną z przyczyn wysokiego poziomu cen i likwidacji poważnych placówek gospodarczych. Po tem przemówieniu

łączenia się do sieci kanalizacyjnej.

Sprawa budowy mieszkań, a szczególnie mieszkań robotniczych, jest najpilniejszą troską Banku gospodarstwa krajowego, lecz potrzebna jest inicjatywa prywatna, jakiej przykładem jest zapoczątkowanie budowy domów przez komitet przemysłowców.

Po raz pierwszy Bank gospodarstwa krajowego rozpoczął wielką akcję kredytową dla rzemieślników, na co przeznaczył 14 milionów, które zostaną rozdane przez spółdzielnie, a więc kredyty zwykle 6 - miesięczne i inwestycyjne 10 - kwartalowe.

Co się tyczy konwersji poprzednich pożyczek, to jest ona w toku i rząd ma zamiar z tego źródła osiągnąć 50 do 80 milionów.

Łódź, jako wielki ośrodek cięższy się specjalną opieką władz rządowych i samorządowych i opieka ta będzie się coraz bardziej uwydatniać.

Przedstawiciel redakcji „Głosu Polskiego“ zadał p. gen. Góreckiemu następujące pytania:

1) CZY BANK GOSPODAR-

STWA OTOCZY BACZNIEJSZĄ NIŻ DOTĄD UWAGĄ ZAGADNIENIA KREDYTÓW DLA HANDLU WŁÓKIENNICZEGO?

2) KREDYTÓW EKSPORTOWYCH?

3) JAKI JEST STOSUNEK BANKU DO SPRAWY POZYCZEK ZAGRANICZNYCH, ZACIĄGANIACH PRZEZ POSZCZEGÓLNE SAMORZĄDY?

Odpowiedzi dr. Góreckiego na powyższe pytania dadzą się streścić następująco: W dziedzinie kredytów dla handlu Bank gospodarstwa krajowego spełnia rolę subsydjarną. W działalności jego wysuwa się akcja kredytowa, związana z działalnością banków prywatnych w tej dziedzinie. Kredyty dla handlu mogą być udzielane tylko pod kątem widzenia celowości poszczególnych gałęzi w całokształcie polityki gospodarczej rządu. Co się tyczy kredytów eksportowych — sprawa ta jest przedmiotem szczególnego zainteresowania czynników rządowych. Bank gospodarstwa krajowego, państwowy instytut eksportowy oraz min. przem. i handlu zajęło się gruntownym zbadaniem sprawy gwarantowania kredytów eksportowych, co ma dzisiaj szerokie zastosowanie na całym świecie, a na co szczególną uwagę zwrócili przedstawiciele przemysłu i handlu łódzkiego podczas dzisiejszych konferencji.

Zagadnienie pożyczek zagranicznych dla komun. miejskich jest również przedmiotem poważnego zainteresowania ze strony Banku. Stosunek Banku do tego zagadnienia jest bardzo przychylny.

Istnieją wielkie miasta — Warszawa, Łódź, Śląsk, które mogą samodzielnie wyjść na rynki międzynarodowe, posiadając dostateczne zaufanie wierzycieli.

Inne miasta finansuje Bank gospodarstwa krajowego, starając się o uplasowanie pożyczek zagranicą.

Obecnie toczą się właśnie pertraktacje co do pożyczek dla komun. miejskich.

prestawiciele poszczególnych organizacji przedłożyli dr. Góreckiemu memorjały. M. in. sekcja budowlana centr. stow. kupców wojew. łódzk. w osobach pp. Tyllera i Sztajnsznajdra zwróciła uwagę na konieczność przyznania dla Łodzi kredytów specjalnych na potrzeby budowlane, gdyż mające być przeznaczone dla Łodzi kredyty zamierza dla siebie przejąć magistrat. Celem kontynuowania rozpoczętych prac przedsiębiorcy proszą o przyznanie z funduszy własnych B. G. K. kredytu 9,5 proc., gdyż budując sposobem gospodarczym są w stanie takie oprocentowanie płacić.

W odpowiedzi dr. Górecki zaznaczył, iż zajmie się dokładnym przestudowaniem złożonych mu postulatów i w miarę możliwości postara się zrealizować maksimum tych postulatów.

Następnie przyjęci zostali przedstawiciele właścicieli domów z pp. Klukowem i Lewickim na czele, którzy omówili sprawę kredytów na odświeżanie i budowę domów.

Przedstawiciele polskich związków „Praca“ pp. Kaźmierczak i Modrzejewski zwrócili się do ge-

nerała Góreckiego w sprawie systemu przyjmowania przez magistrat robotników na roboty sezonowe, wykonywane z funduszy Banku gospodarstwa krajowego.

W sprawie tej p. prezes Górecki obiecał konferować z magistratem.

Z kolei przyjęci zostali przedstawiciele organizacji związków b. wojskowych i postanowiono, że prowadzona unifikacja będzie w dalszym ciągu obejmowała wszystkich byłych wojskowych.

W listopadzie odbędzie się w Warszawie zjazd 100 tys. b. wojskowych, gdzie ostatecznie zapadną uchwały co do polskiego „Fidacu“.

## General Górecki zwiedził Bałuty

Po konferencji prasowej gen. Górecki udał się do magistratu. Zapowiedziana konferencja z przydzium miasta się nie odbyła.

Gen. Górecki udał się natomiast w towarzystwie wojewody Jaszczółta, prez. Ziemięckiego, wiceprezyd. Wielińskiego, Jawnika Izdebskiego, dr. Gregera i gen. Małachowskiego na poleśie Konstantynowskie, gdzie obejrzał tereny, przeznaczone na budowę robotniczych kolonji mieszkaniowych. Przedstawiono również gen. Góreckiemu plany domów i nagrodzone konkursem prace.

Następnie zwiedzono domy skarbowców i urzędników miejskich.

Stamtąd wszyscy udali się na Bałuty, aby pokazać gen. Góreckiemu ogrom nędzy ludności robotniczej i jej fatalne warunki mieszkaniowe. Po kolej gen. zwiedził kilka mieszkań robotniczych na ul. Rokicińskiej i Aleksandrowskiej, gdzie, jak stwierdzono jedną izbę zamieszkuje od 8 do 14 osób.

Po zwiedzeniu szpitala ewangelickiego i okr. zw. kas chorych udano się na uroczysty obiad, wydany przez przydzium miasta na cześć gościa przez magistrat m. Łodzi.

SALA FILHARMONJI.  
Tel. 13-84.

JUTRO o godz. 8.30 wieczorem —

Pierwszy występ

Zespołu Rosyjskich Artystów

Teatru Dramatycznego w Rydze

Na czele: znakomita artystka

LILI STENGEL

Artysta dram. światowej sławy

OSIP RUNICZ

oraz znakomity reżyser

Władysław GZYNGER!

W czwartek, dnia 17 maja w języku rosyjskim

„Kobieta wschodu“

Komedja w 4-ach aktach Louis Verneuil'a.

W piątek, dnia 18 maja

Drugi i ostatni występ

odegrana będzie sztuka w języku rosyjskim

„GROŹBA“

Dramat w 4 ch aktach Pierre'a Fronda

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.50 do 2 ej oraz od godz. 4 ej do 7 ej wiecz.

## Lili d'Avarez



hiszpańska mistrzyni w tenisie, znana ze sukcesów w Wimbledon, bierze udział obecnie w turnieju belgijskim.

Miecz. K.

W dniu 15 maja r. b. o godz. 5-ej rano zasnął w Bogu nieoczekiwanie nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn



# Jan Gustaw Keilich

Przemysłowiec

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Orla 25 w czwartek, dnia 17 maja r. b., punktualnie o godz. 3-ej po poł. na Stary cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

## Stroskana Rodzina.

W czwartek, dnia 17 maja o godz. 1-ej odbędzie się na cmentarzu Starozakonnym poświęcenie pomnika

B. P.

Eugenji z Rajchmanów

### Józefowej Montag

o czym zawiadamiają

Mąż, Córka i Rodzina.

### Wojewódzka wystawa ogrodnicza pod protektorem p. wojewody Jaszczółta

Z inicjatywy centralnego polskiego związku ogrodników, oddział w Łodzi, powstał projekt urządzenia wojewódzkiej wystawy ogrodniczej w 1928 roku.

Na nadzwyczajnym zebraniu w lokalu zw., po zreferowaniu motywów potrzeby urządzenia wystawy i przedstawieniu kosztorysu tejże, myśl ta in corpore została przyjęta. Powołano komitet wykonawczy, złożony z 16 fachowców, który przystąpił do realizowania zamierzonej imprezy, zapraszając na protektora wystawy pana wojewodę Władysława Jaszczółta. Zaproszono komitet honorowy. Wydano odzwy, prospekty i deklaracje, które rozesłano po kraju. Ogłoszono konkurs na afisz. Wyjednano teren pod wystawę u władz municypalnych m. Łodzi, — park „Źródlika”, położony w centrum miasta. Sporządzono sytuacyjny i orientacyjny plan wystawy. Ogłoszono przetarg na pawilony. Zaproszono do jury wystawy najwybitniejszych przedstawicieli świata ogrodniczego.

Komitet wojewódzkiej wystawy ogrodniczej w Łodzi kontynuuje prace przygotowawcze w pełnym tempie i jest pełen optymizmu, iż społeczeństwo poprze jego usiłowania.

Min. S. Wewn. rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaznacza, iż zamierza w najbliższym czasie rozwinąć akcję w kierunku zakładania (nawet w miastach) „Towarzystw upiększania miast”, mających na celu wpływanie na rozwój miast pod względem zdrowotnym i estetycznym.

Do zakresu działania powyższych towarzystw należałaby propaganda czystości, estetyki i higieny wśród mieszkańców miast, propaganda ozdabiania okien, balkonów i podwórz kwiatami i roślinami, sadzenie drzew na ulicach i placach, zakładanie kwietników i t. p. (an.)

### Strejk w rzeźni przerwany Obywatelskie stanowisko strejkujących

W związku z wybuchem strejku w rzeźniach miejskich odbyło się wczoraj w nocy walne zebranie strejkujących.

Z wygłoszonych referatów wynikało, że strejkujący zaskoczeni zostali wybuchem strejku w piekarniach, o którym poprzednio nie wiedzieli.

Mówcy wskazywali, że równocześnie strejk pracodawców w piekarniach i pracowników w rzeźniach, jest dla klasy robotniczej niewygodny i że czyni wrażenie

skoordynowanego zamachu na obywateli.

Po dłuższej dyskusji postanowiono strejk przerwać do dnia 21 b. m. z tem, że zostanie on kontynuowany o ile na konferencji w dniu 19 b. m. nie dojdzie do porozumienia z dyrekcjami rzeźni.

W związku z tą uchwałą, wczoraj przed południem w obu rzeźniach podjęto pracę, a związek wysłał odnośne pismo do dyrekcji rzeźni z prośbą o odbycie konferencji w dniu 19 b. m. (b)

### Piekarze przerwali strejk

Od dziś Łódź będzie miała poddostatkiem chleba

Jak donieśliśmy już, wybuch strejku piekarzy łódzkich, jako protest przeciwko obniżeniu cennika przez magistrat.

W związku z wydanym poleceniem przez starostwo grodzkie, przeprowadzenia rewizji w piekarniach, celem pociągnięcia ich właścicieli do odpowiedzialności karnej za znowu w celu wywołania sztucznej drożyzny chleba (w razie ujawnienia zapasów mącznych) — zgłosiła się w dniu wczorajszym do starosty grodzkiego p. Strzeńskiego delegacja chrześcijańskiego cechu piekarzy oraz żydowskiego związku majstrów piekarzy.

Starosta Strzeński odbył z delegacją dłuższą konferencję w czasie, której uzasadnił wyczerpująco stanowisko władz samorządowych, wzbraniających się podwyższenia cennika na pieczywo, oraz swe zarządzenie o rewizjach i represjach.

Przedstawiciele piekarzy oświadczyli następnie p. staroście, że na specjalnym nadzwyczajnym zebraniu obu związków piekarzy, zwołanym już po wydaniu zarządzenia przeprowadzenia kontroli policyjnych w piekarniach, poddano rewizji stanowisko piekarzy odnośnie strejku, t. j. zaprzestania wypieku chleba.

Po burzliwej coprawda dyskusji, uchwalono większością głosów przerwać strejk i przystąpić do wypieku chleba, który sprzedawany będzie po cenach ustalonych przez magistrat.

Stanowisko piekarzy uległo zmianie ze względu na okoliczność, że będą oni w stanie korzystać z rezerw zbożowych Banku Rolnego co umożliwi tańszą kalkulację pieczywa.

Wobec takiego obrotu sprawy, związki postanowiły wydelegować do starostwa swych przedstawicieli z prośbą, aby starosta zechciał cofnąć swe zarządzenie odnośnie rewizji i represji.

Starosta Strzeński oświadczył na to delegacji, że narazie wstrzyma swe polecenie, z tem jednak, że piekarze zobowiążą się od dziś dostarczyć ludności dostateczną ilość pieczywa po normalnych cenach.

Piekarze zagwarantowali, że chleb dostarczą, wobec czego konferencję zamknięto, osiągnąwszy pozytywny wynik.

Jak widać, akcja przedsięwzięta przez władze samorządowe i starostwo uwieczniona została pomyslnym rezultatem, świadczącym dosadnie, że chleb nie jest jeszcze tak drogi, jak go cicieli ocenił łódzcy piekarze.

### Strejk w przemyśle budowlanym

został postanowiony przez robotników

W lokalu związku Z/P (Gdańska 40) odbyło się zebranie członków związku oraz należących do gospody murarzy, cieśli i stolarzy, przyczem obradowano nad odrzuceniem przez przemysłowców budowlanych żądaniami robotników.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przystąpić do strejku, pozostawiając termin ogłoszenia bezrobocia zarządowi związku.

Zebrani zgłosili protest przeciwko wystawionym przez związek włókienniczy żądaniom podwyższenia płac o 15 proc., uważając za-

danie to za zbyt niskie. Jak wiadomo podwyżki w przemyśle włókienniczym są podstawą do podwyżek w innych gałęziach pracy.

Zebrani postanawiają rozzerzyć strejk w przemyśle budowlanym na wszystkie zawody pokrewne

W dniu 21 bm. odbędzie się jeszcze jedna konferencja w sprawie podwyżki w inspektoracie pracy i o ile nie doprowadzi ona do porozumienia prawdopodobnie następnego już dnia wybuchnie strejk. (b)

### Przeгляд koni

W piątek, dnia 18 maja rb. na przeгляд koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. prezydenta Narutowicza i Tramwajowej), winny być doprowadzone konie z obrębu VII komisariatu policji, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: R,S,T,U, W,Z.

W sobotę, dnia 19 maja rb., na przeгляд koni o godz. 8-ej rano na tenże plac winny być doprowadzone konie z obrębu VIII komisariatu policji, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A,B,C,D,E,F, G



### Związek Majstrów Przemysłu Włókn stego

Województwa Łódzkiego

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (Zacnodnia 63)

### Wieczór dyskusyjny

n.t. „Zastosowanie szurowego jedwabiu do wyrobów włókienniczych”.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. 760—1



Wszystkim krewnym i przyjaciółom, którzy w czasie choroby mojej nieodżałowanej Zony

### Amelji Wajksselfiszowej

okazali tyle serca i przywiązania a w szczególności pełnym poświęcenia Pp. lekarzom, wszystkim, którzy odprowadzili Zmarłą na miejsce wiecznego spoczynku, P. Profesorowi i kolegom Henrysia składam płynące z serca podziękowanie.

MAŻ.

### Osobiste.

Dowiadujemy się, iż p. Oskar Gressner, właśc. firmy Przemysł Pończosznicy „Continental” upoważnił swego współpracownika p. Pawła Adolfa Hardta do samodzielnego podpisywania firmy per procura.

### Zjazd lekarzy w Łodzi.

Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych, który się odbędzie w Łodzi dnia 17 czerwca r. b. wzbudził duże zainteresowanie.

Z całej Polski do sekretariatu komitetu zjazdu nadchodzą liczne zgłoszenia, wobec czego przewidywany jest udział w Zjeździe przeszło 150 delegatów.

### Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antowicz (Pabjanicka 50), K. Chadziński (Piotrkowska 164), W. Sokolowicz (Przejazd 19), R. Rembeliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Frankowska (Brzezińska 56).

### Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) —

16.00 — Odczyt p. t. „Nauczyciel, a wybór zawodu” — wygłosi prof. Stan. Studencki.

16.40 — „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski.

17.20 — Odczyt p. t. „J k najlepiej i najzdrowiej spędzić lato” wygłosi dyr. Szczerbiński.

17.45 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

18.15 — Koncert popołudniowy pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. Aubert: Uwertura do op. „Robert Djabel”. 2. Bizet: Fantazja na temat z op. „Polawna cze pereł”. 3. Bion: „Szept kwiatów”. 4. Drigo: Serenada. 5. Waldteufel: „Złoty deszcz”. — walc. 6. Kurpiński: „Wtęraj królu” — polonez.

20.00 — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.

20.30 — Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: Róża Benzelowa (fort.), Leokadia Nowacka - Iłska (fort.), Wanda Wermińska (śpiew), Józef Ozimiński (skrzypce) i Lucjan Budkiewicz (wiolonczela), Ignacy Rosenbaum (akomp.). Sto wo wstępne wypowiedzi prof. Stanisław Niewiadomski. I. Trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. II. 2. Montuszk-Melcer: a) Wiosna, b) Pieśń wieczorna, c) Prząśniczka — odegra p. Benzelowa. 3. Pieśń odpiewa p. Wermińska. 4. Warjacje fortepianowe na temat „Kozaka” Montuszk — wykona p. Benzelowa.

London (361) i Daventry (1604) — 19.45. Opera Pucciniego „Manon Lescaut”.

Hilversum (1060) — 19.45. Rewja „Europa znówu się śmieje”.

Ryga (526,3) — 20.00. Koncert (M. in. Symfonia IV Czajkowskiego, Uwertura do „Śpiewaków Norymberskich”).

Radio (461) — 21.00. Kwartety smyczkowe: Haydna op. 76 nr. 2 i Beethovena op. 18 nr. 6. Sztokholm (454) i Motala (1320) — 20.00. Opera Czajkowskiego „Jolan- ta”.

Berlin (483) i Königs wusterhausen (1260) — 20.10. Operetka Eyslera „Die Schützenliesel”.

Wrocław (322) — 20.00. Oratorium Händla „Jozua”. Monachjum (535) — 19.30. Komedja muzyczna Wolfi - Ferrari „Ciekawskie”.

# „Gong” w ogródku

„Każdy letni teatr jest interesem z Panem Bogiem” — mówi dyrektor Jastrzębiec

Ta nasza brudna, zadymiona Łódź ma jednak w sobie coś, co od chwili jej powstania dziwnie pociąga ludzi, ludzi energicznych, ludzi, którzy przywykli ciężką pracą zdobywać sobie powodzenie i dobrobyt. Trzeba też przyznać, iż nasz kominogród umie być wdzięczny tym, którzy dla niego rzetelnie pracują.

Nic też dziwnego, iż dyrektor miłego teatrzyku „Gong” — pan Walery Jastrzębiec, który ciężką pracą powoli utrwał powodzenie swego teatru, nie może chyba narzekać na Łódź. Mimo, iż sceptycy twierdzą, że „Gong” nie wytrzyma w Łodzi dłużej niż parę miesięcy, teatr ten nietylko przetrwał, lecz zajął poczesne miejsce w łódzkim życiu teatralnym.

Obecnie „Gong” szykuje się do rozpoczęcia kampanji letniej w ogródku przy ul. Cegielińskiej nr. 16. Tam więc udaliśmy się, chcąc otrzymać od dyr. Jastrzębca parę informacji o jego planach na letni sezon.

W letnim budynku i w ogródku roi się od pracowników. Malarze, blacharze, elektromonterzy, masyści, tapicerzy, ogrodnicy. Z gruzów i brudu wyrasta bardzo miły teatrzyk o estetycznym wyglądzie, ładna scena, udekorowana przez art. - mal. Frasiaka, czyste i schludne garderoby, wreszcie kawiarnia przy teatrze. Ta sprężyna, która wszystkim kieruje, wszystko reguluje i nadaje pracy zawrotne tempo — jest oczywiście dyr. Jastrzębiec.

Za chwilę siedzieliśmy już z nim w zielonej altance, oplecionej dżikiem winem i gawędziliśmy o letnim sezonie.

— Ja już mam takie szczęście, — żalił się p. Jastrzębiec, — że nigdy nie przychodzi do gotowego, zawsze muszę prawie z niczego budować sobie placówkę. Tak było zawsze w Warszawie, tak jest obecnie i w Łodzi.

— Jakie horoskopy stawia pan, panie dyrektorze, swemu teatrowi na lato?

— Gdybym nie stawiał sobie jaknajlepszych, nie podjąłbym się tego trudnego zadania i nie pakowałbym poważnych sum w inwestycje. Widzi pan co się dzieje?! Brudna buda przekształca się powoli w ładny letni teatrzyk, w którym łodzianie spędzą zapewne nie jeden przyjemny wieczór. Jestem przekonany, że „Gong” Łodzi jest bardzo a bardzo potrzebny, i wierzę, że praca moja i zespołu przełamie największe przeszkody.

— Czy nie obawia się pan złej pogody w lecie?...

— Każdy letni teatr jest interesem z Panem Bogiem — mówi z uśmiechem p. Jastrzębiec. — Ryzyko jest, ale ja całe życie ryzykuję i zawsze na tem wygrywam. W danym wypadku mam nadzieję, że nawet w razie niepomyślnej pogody „Gong” nie będzie świecił pustkami, gdyż jest to bądź co bądź budynek nietylko pod dachem, ale brezentami z boków zabezpieczony od wiatru.

— Czy magistrat nie przyjdzie panu z pomocą?...

— Niema mowy, abym mógł na razie dostać od magistratu jakąkolwiek subwencję; miasto ma przecie tyle palących potrzeb. Żywię jednak nadzieję, iż magistrat biorąc pod uwagę okoliczność, że tworzy się na lato warsztat pracy dla blisko 50 osób (licząc artystów, orkiestrę i personel techniczny) jak i to, że istnienie ogródka w centrum miasta niewątpliwie dodatnio wpływa na zdrowotność, prawdopodobnie wydatnie obniży podatek od widowisk, zwłaszcza, iż istnieją już precedensy: w zeszłym roku naprzykład imprezy stojące na bezporównania niższym poziomie, płaciły tylko 10 i 15 proc.

— Czy pan dyrektor powiększa zespół teatru?

— O tak! Przedewszystkiem znów powraca na stałe Skonieczny, który jest prawdziwym ulubieńcem Łodzi. Niezależnie od tego zawarłem umowy z szeregiem wybitnych artystów, którzy wystąpią gościnnie. Nie chciałbym w tej chwili zdradzać nazwisk; pragnąłbym uniknąć przykrej sytuacji, jaka się w swoim czasie wytworzyła, kiedy Rentgen nie dotrzymał zawartej ze mną umowy.

Nie chcąc zabierać czasu, pożegnaliśmy dyr. Jastrzębca, którego za chwilę znów otoczyli zwartym kołem kierownicy robót i interesanci.

(—)

## TEATR i MUZYKA

### NOTATKI

Dzienniki w Hollywood donoszą, że Chaplin został zaproszony do odegrania szeregu głównych ról w filmach angielskich. Chaplin, który jest do dzisiejszego dnia angielskim poddanym, ma otrzymać od króla tytuł szlachecki, jeśli zaakceptuje uczynioną mu propozycję.

Ex-cesarz Wilhelm sprzedał ze swych prywatnych zbiorów do Ameryki dwa obrazy Watteau i portret Ludwika XIII, pędzla Rubansa.

Znakomita artystka filmowa, Liljana Gish, zaskarżona przez reżysera Duella za złamanie kontraktu o odszkodowanie w wysokości miliona funtów, wygrała proces w obydwóch instancjach.

Podczas licytacji zbiorów zmarłego Alberta Gary w Nowym Jorku zapłacono za marmurowy bust Saby Houdon, dłuta francuskiego mistrza Houdona, 245 tysięcy dolarów. Ogółem ze sprzedaży zbiorów uzyskano 2 miliony 300 tysięcy dolarów.

Aktor paryski, Andrzej Pollack, który zerwał kontrakt dlatego, że dyrektor przeciwstawił mu na scenie zawodowego boksera, który go potężnym ciosem, zadany na serio, rozciągnął na ziemi, został w 2 instancjach skazany na 20 tysięcy franków kary. W uzasadnieniu wyroku czytamy: „Fakt, że Pollack mógł z niejaką panią Simon przedsięwziąć podróż do Egiptu, wystarcza jako dowód, że mógł również wypełniać nadal obowiązki, wynikające z engagementu”.

Komisariat oświaty ludowej postanowił wysłać do Paryża, na międzynarodowe uroczystości teatralne, które mają się odbyć w roku bieżącym w lecie, moskiewski teatr artystyczny Wachtan gowa.

Zespół paryskiej opery komicznej przybył do Wiednia w 4 - dniową gościnę. Jednocześnie zespół opery wiedeńskiej rozpoczął cykl występów w Paryżu uroczystym przedstawieniem opery „Fidello” Beethovena.

Ralph.

### TEATR MIEJSKI

Znakomity wykonawca roli Don Juana, Józef Węgrzyn wystąpi raz jeszcze w tej roli na przedstawieniu wczorowym w piątek nadchodzący.

Nadto Józef Węgrzyn wystąpi jeszcze trzykrotnie na przedstawieniach popołudniowych: jutro, to jest w czwartek popołudniu oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej.

Komedja Fodora z Jadwigą Smosarską w głównej roli kobiecej grana będzie jeszcze pięciokrotnie: dziś, to jest w środę, jutro w czwartek, wieczorem, w sobotę wieczorem, niedzielę, oraz we wtorek przyszłego tygodnia.

„Dzieje Grzechu” Żeromskiego, w układzie i inscenizacji L. S. Schillera ukażą się na scenie teatru miejskiego w pierwszej połowie czerwca. Reżyseruje J. Bonecki.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro wieczorem i do niedzieli włączanie arcywesoła komedjo - farsa Hennequin'a „CODZIENNE O 5-ej” z Jarkowską, Grywińską, Horecką, Szubertem, Zniczem, Krotkiem i Mrozińskim w głównych rolach.

Ceny zmniejszone: od 1 złotego do 7 złotych.

Jutro popołudniu oraz raz jeszcze w niedzielę o godzinie 5-ej komedja St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczem.



— Wiesz Anno, twój narzeczonny jest doprawdy rozkosznym. Jabyśmy wyszła za niego bez namysłu.

— Doskonale. Jak wyrzucę go za drzwi nie omieszka ci zatelefonować..

### OTWARCIE KINO-TEATRU „LUNA”.

Po dłuższej przerwie zostaje znów otwarty dziś ulubiony kino - teatr „Luna”.

„Luna”, jako najstarsze kino w Łodzi, ma za sobą chlubną reputację placówki rozrywkowej, gdzie wyświetlane bywają najświetniejsze arcydzieła filmowe. To też miłośnicy X muzy wladomosc o otwarciu „Luny” przyjęli z prawdziwym entuzjazmem.

W programie demonstrowany będzie przepiękny naddunajski film „Dziewczyna z baletu”, który to wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród tutejszych mieszkańców.

### JUTRZEJSZY GOŚCINNY WYSTĘP ROSYJSKIEGO TEATRU.

Jutro, t. j. w czwartek odbędzie się w sali filharmonii pierwszy zapowiadany występ zespołu rosyjskich artystów teatru dramatycznego w Rydze. Odegrana zostanie doskonała komedja w 4 aktach Louis Verneuil'a p. t. „Kobieta Wschodu”. W głównych rolach wystąpią znakomici artyści rosyjscy, a mianowicie: Lili Stengel, Osip Runicz i Władysław Czycgeri.

W piątek odbędzie się drugie i ostatnie przedstawienie, a odegrana będzie sztuka p. t. „Groźba”, dramat w 4-ach aktach Pierre'a Fronda. Obie powyższe sztuki cieszą się zagranicą kolosalnym powodzeniem. Początek przedstawień o godz. 8,30 wieczorem. Biljety sprzedaje kasa filharmonii.

### „GONG”.

Ostatnie kilka występów teatru „Gong” w lokalu kina „Luna” o godzinie 11 wieczorem w nowym programie p. t. „Czekamy na pogodę” z udziałem całego zespołu i gościnnie występującym ulubieńcem Łodzi Czestawem Skoniecznym na czele.

Dziś jedno przedstawienie o godz. 11 wieczorem.

W tych dniach otwarcie letniego sezonu w pięknie urządzonej ogródku przy ul. Cegielińskiej nr. 16. O otwarciu nastąpią specjalne zawiadomienia.

### Pobór rocznika 1907

Kto się ma stawić na komisję w piątek i sobotę

W dniu 18 i 19 maja r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18):

dnia 18 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery: M od My, N, O,

dnia 19 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery: P do Prą.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34):

dnia 18 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie IV komisariatu policji o nazwiskach na litery S od Sow, T;

dnia 19 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie IV komisariatu policji o nazwiskach na litery U, W, Z, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82):

dnia 18 maja poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkałi w obrębie XI komisariatu policji, o nazwiskach na litery: N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z;

dnia 19 maja poborowi rocznika 1095, mający odroczenie z art. 55 b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zamieszkałi w obrębie II, V, XI komisariatu policji o nazwiskach na wszystkie litery.

### Na łódzkich ekranach

### KINO „ODEON”

### „Bohaterowie Ognia”

Żywioł, to największy wróg człowieka. Jest nieokiełznany swem szaleństwem, nieujarzmiony w swem rozpętaniu. Będąc wrogiem wszystkich, jest również nieprzejednanym nieprzyjacielem reżysera filmowego. Stworzyć burzę, oddać huragan, lub powódź to jedno z najtrudniejszych zadań reżyserskich. Wszelkie ludzkie imitacje są tu bezsilne i bez wpływu.

W wyświetlanym obecnie w kinie „Odeon” filmie „Bohaterowie Ognia” reżyser amerykański sprostał swemu zadaniu: straszny, najstraszniejszy może żywioł, oddany jest z taką wstrząsającą grozą, z takim realizmem i bezprzezornością, że przynosi ten w czyn reżysera chlubę wytwórni amerykańskiej. W filmie tym oprócz tego jest pęd, jest mordące tempo walki człowieka z swym odwiecznym wrogiem - żywiołem. Scena wyjazdu oddziału do pożaru jest wprost nieporównana.

Film ma wiele momentów szczerego humoru i ciepłego sentymentu, a jest hymnem na cześć „żołnierzy pokoju” — strażaków tych strażaków, z których w Łodzi jesteśmy dumni.

### ARTYSTKA HEBRAJSKA W ŁODZI

Dziś, w środę, dnia 16 maja, odbędzie się o godzinie 8,30 wieczorem, w sali filharmonii hebrajski wieczór recytacyjny słynnej artystki teatru hebrajskiego w Tel - Awtwie, p. dr. M. Borenstein - Kohn przy udziale p. Stanisława Frydberga.

Na program składają się recytacje biblii z najnowszej literatury hebrajskiej oraz ludowe pieśni hebrajskie i arabskie.

### Zydowski teatr rewiewo-kameralny

### „ARARAT”

Zachodnia 43.

kier. M. BRODERSON.

Dziś i codziennie 1 przedstawienie

### Szoszanas Jakow

Pocz. 9.30, koniec 11.40.



## Polityka gospodarcza Niemiec w opinii ministra spraw zagranicznych Rzeszy Przemówienie dr. Stresemanna na zjeździe przemysłu i handlu jest zapowiedzią rewizji traktatów handlowych i taryf celnych

(Od berlińskiego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“)

Berlin, w maju.  
Tegoroczne walne zebranie centralnego związku przemysłu i handlu stało się niezwykle ciekawą manifestacją współczesnej polityki gospodarczej Niemiec, do czego przyczyniło się w pierwszym rzędzie ciekawe przemówienie min. spraw zagranicznych dr. Stresemanna.  
W szeregu referatów oraz dyskusji, jaka po nich nastąpiła ujawniły się kontrasty i przeciwieństwa poszczególnych galezi przemysłu i handlu, tworząc obraz współczesnej polityki gospodarczej Niemiec.  
48-me plenarne zgromadzenie rozpoczęło swe obrady przy bardzo licznych współudziale wybitnych przedstawicieli polityki, gospodarstwa i działaczy społecznych w sali posiedzeń Reichstahu.

świadczeniem reparacyjnym na rzecz zagranicy.  
A jednak są w całokształcie naszej polityki gospodarczej pewne punkty, które wymagają szczególnego omówienia, ponieważ wyeliminowanie ich w znacznej mierze przynioby się do wzmocnienia produkcji niemieckiej.  
Jednym z takich punktów jest niewątpliwie silne ciśnienie ludności niemieckiej w kierunku konsumowania produktów zagranicznych.  
Jest to objaw niespotykany w tak olbrzymich rozmiarach w żadnym kraju. Na to kraj obciążony tak poważnymi świadczeniami, jak Niemcy, pozwolić sobie nie może. W ten sposób nie możemy naszego handlu zagranicznego prowadzić.  
Drugim ciemnym punktem gospodarki niemieckiej jest ciężkie przełożenie rolnictwa we wschodnich okręgach. Zagadnienia gospodarcze zbiorowości, do których niewątpliwie i to należy — muszą być rozstrzygane pod kątem widzenia ściśle rzeczowym, nie zaś partyjnym. Ze swej strony rolnictwo musi znaleźć zrozumienie i zdać sobie sprawę z tego, że jeśli chcemy się rozwinąć i utrwalić gospodarkę — musimy eksportować jaknajwięcej. Ochrona przemysłu krajowego może być tylko

z tego punktu widzenia brana pod uwagę. Dlatego też traktaty handlowe, jakieśmy ostatnio zawarli, mają charakter prowizoryczny. Rewizja tych traktatów będzie poprzedzona modernizacją systemu naszych taryf celnych.  
Mówi się często o tem, że pomiędzy pojęciem „narodowy” i „międzynarodowy” istnieją zasadnicze różnice.  
Sądzę jednak, że w odniesieniu do zagadnień gospodarczych można stwierdzić, iż nawiązywanie międzynarodowych stosunków wpływa niezwykle dodatnio na nasze gospodarstwo narodowe. Oczywiście, inne państwa nie mogą żądać, abyśmy spełnili nasze obowiązki wobec zagadnień gospodarki światowej, skoro te inne państwa poczynaniem swym zupełnie inny kierunek nadają.  
Po tym przemówieniu szereg mówców wygłosiło źródłowe referaty obrazujące całokształt sytuacji gospodarczej Niemiec. M.in. podkreślano konieczność wzmocnienia eksportu niemieckiego reorganizacji świadczeń socjalnych, racjonalizacji metod pracy w przemyśle i handlu i t. d.  
Zjazd zamknięty został przyjęciem szeregu zaprojektowanych przez referentów rezolucji.

Jesteśmy obecnie, wywołał dalej minister, w bardzo znacznej mierze zależni od ogólnej sytuacji w Europie, ponieważ trzy czwarte naszego wywozu kierujemy do państw europejskich. To, co można było w kierunku złagodzenia trudności uzyskać przez odpowiednio zawarte traktaty — zostało przeprowadzone w interesie produkcji niemieckiej. Oczywiście, osiągnięty przez nas całokształt traktatów handlowych nie jest pod żadnym względem doskonałością, ponieważ każdy układ gospodarczy jest poważnym kompromisem. Ale trudno. Niema wyboru: chodzi przecież o stworzenie olbrzymich wartości gospodarczych dla zadośćuczynienia

## Rolwaga

mało używana, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość: Andrzeja 22, w składzie drzewa. 724-1

Poszukuje się LOKALU na

## PENSJONAT

o 20-22 pokojach, w miejscowości lesistej i suchej. Oferty sub. „20 pokoi” do admin. nin. pisma.

## Chińczycy kupują w Łodzi

W końcu maja przybyć ma do Łodzi wycieczka przedstawicieli życia gospodarczego Chin.  
Podczas swego pobytu w Łodzi wycieczka przedstawicieli przemysłu, handlu i bankowości Mandżurji zbada dokładnie możliwości zaociesnienia stosunków gospodarczych z włókiennictwem łódzkim.

Gdyby współpraca ta mogła dać pomyślne wyniki — uruchomiona zostanie w Łodzi agencja handlowa kolei Wschodnio-Chińskiej, której 11 reprezentantów narodowości rosyjskiej wchodzi w skład wycieczki. K.

## Rynek pieniężny Dolar i akcje

Na wczorajszym zebraniu giełdy walut obcych w Warszawie kursy pozostały niezmiennione. Na giełdzie łódzkiej przedmiotem transakcji były wyłącznie większe banknoty dolarowe notowane po zł. 8,90  
W obrotach prywatnych przy dostatecznej podaży materiału do łarowego kurs dolara wynosi nadal zł. 8,89 i pół w placeniu, 8,90 i pół w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8,84.  
Na giełdzie akcyjnej w Warszawie panował wczoraj spokojny nastrój. Większość kursów pozostała niezmienniona. Wyjątek stanowiły akcje „Siła i Światło” oraz „Elektrownia w Dąbrowie”, które to papiery nabywane są przez kapitalistów belgijskich. Również i w dniu wczorajszym wskutek znacznego zapotrzebowania „Siła i Światło” zwiększyła z 126 na 135, „Elektrownia w Dąbrowie” z 78 na 86.

CZEKL

Belgia	124.48
Holandja	359.92
Londyn	43.52 i pół
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.10
Praga	26.41 i pół
Szwajcaria	171.89
Wiedeń	125.44
Włochy	46.99

AKCJE

Bank Handlowy	117.—
Bank Polski	163.—, 163.25
Bank Zachodni	36.—, 35.50
Tow. Spółdz.	100.—
Elektr. Dąbrow.	85.—, 86.—
Firley	62.—, 61.75
Częstocice	63.—
Węgiel	94.—
Koleje Żelazne Dojazdowe	25.—
Modrzejów	47.50, 48.50, 48.—
Norblin	197.—
Parowozy	43.50, 45.—, 44.75
Starachowice	62.—, 63.25
Zawiercie	31.—
Spirytus	39.—
Siła i Światło	130.—, 135.—, 134.—
Czersk	7.—
Cukier	73.—, 74.50
Lilpop	41.75
Ostrowieckie Serja A	— 129.—
Ostrowieckie Serja B	— 126.—, 128.—
Ostrowieckie Sesja B, II em.	119.—
Borkowski	17.—

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej  
GOTÓWKA  
Dolary 8.89

**FRANZENSBAD.** Pierwszy bad kąpiei błotnych na świecie. Najsilniejsze źródło soli glauberskiej. — Najwybitniejsza miejscowość kuracyjna na choroby kobiece i serca. — Najlepsze skutki lecznicze przy chorobach serca, kobiecych, bezdziejności, artretyzmie, reumatyzmie i chronicznych obstrukcjach — Informacje i prospekty za pośrednictwem zarządu zdrojowego. — Przed sezonem i po sezonie niższe ceny na kąpiele. 16-1

Gimnazjum Humanistyczne  
**I. KACENELSONA**  
Cegielniana 28, tel. 51-79.  
Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów codziennie od godz. 9-2 i od 4-6 po poł.  
Dyrekcja.

**Zawiadomienie.**  
Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, iż z dniem 1 maja r. b. powierzyliśmy **WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ** naszych wyrobów na wojew. łódzkie firmie  
**HERMAN L. GRÜNSPAN**  
w Łodzi, ul. Pomorska 18  
z wszelkimi zleceniami prosimy łaskawie się zwrócić do powyższej naszej reprezentacji  
**POLSKIE HUTY SZKŁA**  
Sp. Akc. **KROSNO** (Młp.)  
Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, że objąłem na wojew. Łódzkie wyłączną sprzedaż wyrobów fabryki  
**Polskie Huty Szkła Sp. akc. KROSNO**  
Skład mój zawsze zaopatrzonej będzie w pełny asortyment wyrobów fabryki i dołożę wszelkich starań, aby obsłużyć Sz. Kliencie ku zupełnemu jej zadowoleniu  
z poważaniem  
**HERMAN L. GRÜNSPAN**  
Łódź, Pomorska 18, tel. 31-18.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka	81.75, 82.—
Dolarowa	86.—
Kolejowa	104.—
5 proc. konwersyjna	67.—
5 proc. konw. kol.	62.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego	94.—
8 proc. listy zastawne ziemskie	zł. 81.75, 82.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	zł. 55.25
4 proc. listy zastawne ziemskie	zł. 51.50
8 proc. listy zastawne m. Warszawy	zł. 77.40, 77.35, 77.60
5 proc. listy zastawne m. Warszawy	60.25
6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1926	zł. 63.—, 62.50, 62.75
8 proc. listy zastawne m. Łodzi	zł. 71.15, 71.25
8 proc. listy zastawne m. Piotrkowa	zł. 69.—
4 i pół m. Łodzi	49.—

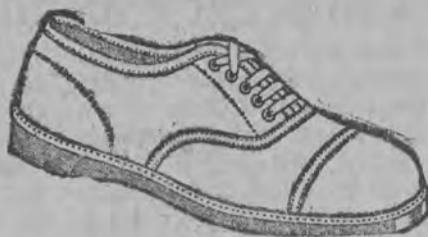
**Średni przemysł włókienniczy redukuje pracę w fabrykach**  
Poniżej podajemy stan zatrudnienia fabryk zrzeszonych w krajowym związku przemysłu włókienniczego.  
6 dni w tygodniu pracuje 160 fabryk, zatrudniających 17.585 robotników.  
5 dni w tygodniu pracuje 9 fabryk, zatrudniających 674 robotników.  
4 dni w tygodniu pracuje 6 fabryk, zatrudniających 469 robotników.  
3 dni w tygodniu pracuje 6 fabryk, zatrudniających 618 robotników.  
Z tych czynne są 181 fabryk, zatrudniających 19.346 robotników, nieczynna 1 fabryka, bezrobotnych 34 robotników.  
Ogółem 182 fabryk, 19.380 robotników.  
Przy I-ej zmianie pracuje 14.897 robotników, przy II-ej zmianie pracuje 4.010 robotników, przy III-ej zmianie pracuje 439 robotników.  
Na pierwszą zmianę czynne są 104 fabryki, na drugą 64 fabryki, na 3-cią — 13 fabryk.  
Redukcje pracy w fabrykach średniego przemysłu przybrały w ostatnim czasie rozmiar b. poważne.

**Gdzie należy grać na loterii, by się wzbogacić?**  
Tylko w jedynej **największej, najstarszej i najszcześliwszej** w Polsce kolekturze  
**E. LICHTENSTEIN**  
Firma egzystuje od roku 1855.  
Łódź, Piotrkowska 72. Gmach Grand-Hotelu  
WARSZAWA, CENTRALA KOLEKTURY: MARSZAŁKOWSKA 143  
**KIEDY?**  
**JUŻ, BO 19 MAJA**  
rozpoczyna się ciągnięcie I. klasy 17 Polskiej Loterii Państwowej i trwać będzie 6 miesięcy, t. j. do dnia 13 października r. b.  
**Co wygrać można?**  
Główna wygrana **zł. 700.000** Główna wygrana  
ogólna suma wygranych **zł. 24 miliony**  
**Za ile i jak?**  
TYLKO ZA  
zł. 10 1/4 losu lub za zł. 20 1/2 losu lub też za zł. 40 1/1 losu  
grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie:  
wygrający stawkę w kl. I otrzymuje los do kl. II  
: : : : : III  
: : : : : IV  
: : : : : V  
**DA MO**  
**A jakie są szanse?**  
**Kołosalne — co drugi los wygrywa!!!**

**SPRZEDAŻ PO GENACH FABRYCZNYCH**

**PEPEGE**

**Obuwie płócienne**  
Spacerowe  
sportowe



WIELKOŚĆ	22/27	28/34	35/41	42/48
Szare	Zł. 3,50	4,20	5,40	6,30
Bronzowe	Zł. 3,80	4,70	5,90	6,70
Czarne				
Białe				

**PONADTO**  
bardzo bogaty wybór eleganckiego obuwia w różnych najnowszych fasonach.

**BRACIA P. M. SCHWALBE**

ul. Piotrkowska L. 85.

4756-5

**Słynne na cały świat miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe**

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospektu za zwrotem porta.

**Biuro Pensjonatów Pestalozzi**

(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)  
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. I.  
(Telefon: Tereź 242-36)

**Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe**

**Na Węgrzech:** Budaeszt, Siofok. **W Szwajcarii:** Genewa\*, Lozanna\*, Neuchatel\*, Lucerna, Montreux\*, Zurych\*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż\*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble\*, Evian (nad jeziorem Genewskim) Chamonix. **Na riwierze francuskiej:** St. Raphael, Cannes, Nicea\*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglii:** Londyn\*, Cambridge\*, Brighton, Folkstone. **We Włoszech:** San-Remo\*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym\*, Neapol\*, Palermo, Meran. **W Austrii:** Wiedeń\*, Zell am-See, Linz\*, Innsbruck\*, Salzburg. **W Niemczech:** Berlin\*, **W Belgii:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych \*, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych, otwarte przez cały rok. Natomiast pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25-50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego (od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie. 4388-20

**Magistrat m. Tuszyna**

podaje do wiadomości, że z parcelowanego lasu pozostało jeszcze do sprzedania

**kikadziesiąt placów**

Osoby, ubiegające się o nabycie tych placów, zgłaszać się mogą z podaniem do Magistratu w terminie do dnia 25 maja 1928 r. w godzinach od 8 do 16, w celu zawarcia umowy.

**Burmistrz Domowicz.**

**DYREKCJA**

**Kolei Państwowych w Stanisławowie**  
rozpisata

**przetarg**

na sprzedaż materiałów wąskotorowych z terminem wnoszenia ofert do 11 czerwca, 11-tej godziny. Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w Wydziale Drogowym tej Dyrekcji. 00-1

**OGŁOSZENIE.**

Urząd opłat Stemplowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 23 maja 1928 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości u niżej wymienionych płatników:

- 1) Sz. Bornsztajn, Główna 45, 10 garnitur. męskich i spodnie.
- 2) C. Gerner, Kilińskiego 26, 3 biurka.
- 3) J. Goldman, Zeromskiego 54, meble.
- 4) B. Znamirowski, Wschodnia 29, kasa ogniotrwała i meble.
- 5) R. Hochenberg, Al. I Maja 15, pianino.
- 6) T. Hohn, (garaż) Suwalska 25/27, samochód ciężarowy.
- 7) L. E. i Ł. małż. Leszczyńscy, Piotrkowska 37, meble.
- 8) J. i A. małż. Szyby, Zeromskiego 75, mąka i meble.
- 9) L. Rozner, Poprzeczna 1, worek mąki pszennej

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wyżej wymienionych płatników w dniu sprzedaży. Łódź, dnia 16 maja 1928 roku.

**NACZELNIK URZĘDU:**

(-) J. Nordasz.

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

**PODDEBIE**

pod Tuszynem

w nowowypudowanej suchej i słonecznej

**Villí „VERA“**

są do wynajęcia od 1-go czerwca pokoje z kuchnią i alkową, pojedyncze pokoje z werandą samodzielną  
Wiadomość: Łódź, Telefon 13-17, od godz. 9 rano do 1 pp. i od 3 do 6 wiecz. 821-1

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 15 maja do poniedziałku 21 maja włącznie.

Po raz pierwszy w Łodzi!

**ESKAPADA młodej mężatki**

W rolach głównych:

**Xenia Desni i Livio Pavanelli**

ANONSI- Następnym program „Rozwiedzmy się”  
W roli głównej: **Vivian Gibson**

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9,30.  
W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu  
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 6, w soboty, niedz. i święta od 2,30 do 5,30 ceny miejsce po 75 i 50 gr.

**Dr. med. Stupel**

Szkołna 12  
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Koentgena (ekzemy na wotwory złośliwe)  
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 po poł.

**Dr. med. LUBICZ**

Cegielniana 43  
Tel. 41 32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-7 wiecz.  
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

**Dr. Sołowiejczyk**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Piotrkowska 99  
Tel. 44-92  
Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-2 po poł.

**Doktor Klinger**

Choroby weneryczne i skórne i włosów  
**Leczenie lampą kwarcową**  
Andrzeja nr. 2  
Tel 32-28  
Godziny przyjęcia od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów  
W niedziele i święta od 10-12

**Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska**

z Warszawy przyjmuje  
Kilińskiego 113  
(Nawrot 41, telefon 48-27)  
od g. 10-1 i pół i od 4-7 wiecz.  
Resekcje, Replatacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.  
Winda czynna.

**Dr. med. Zygmunt Datyner**

Urolog.  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w.  
Piramowicza 11 dawn. Ogińska).  
Tel. 48-95.

**Uzdrowisko dla dzieci Marji Rubinstein**

Otwock, Konopnickiej 17.

Wobec silnej frekwencji proszę o wcześniejsze zamawianie miejsc. 737-1

**Magistrat m. Łodzi**  
poszukuje

**PLACU.**

o powierzchni conajmniej pół morgowej na skład materiałów brukarskich na ul. Zgierskiej od Bałuckiego Rynku do ul. Heuzlera lub ul. Łagiewnickiej od Bałuckiego Rynku do ul. Stefana.

Oferty z podaniem powierzchni placu i rocznej tenuty dzierżawnej należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 41, najpóźniej do dnia 19 maja 1928 roku, godz. 12-ej. 736-1

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**AI NA WYPŁATE!**

Białe towary. Purpur. Materacowe, O-brusy, Ręczniki, Koldry, Kapy, Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki  
Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

**AI NA WYPŁATE!**

Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczne malowane szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perelki. Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

**PIANINO**

„Blüthnera” mało używane do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 5, m. 6, od 2-6 pp. 7-9-1

**SKLEP**

mały z frontu, lub w podwórzu, ewent. lokal jednopokojowy na parterze, obowiązkowo przy Piotrkowskiej poszukiwany. Oferty z podaniem ceny sub „Odział Łódzki” do admin. 725-1

**SPRZEDAM**

sklep kolonialny wraz z pokojem i kuchnią. Wiadomość: Kaliska 15. 4725-3

**KUPIJĘ**

syfony, ulica Narutowicza 35. Skład apteczny. 547-6

**CZY JUŻ WIESZ?**

Wzbogacić się możesz tylko w Kolekturze  
**B. WEINBERG, ŁÓDź, 42 PIOTRKOWSKA 42**  
Spiesz przeto nabyć los I-ej kl. 17 ej Lot. Państw.  
Główna wygrana zł. 700.000.  
Co 2 gi los wygra! Ciągnięcie pojutrzel!

**Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi**

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że udziela informacji ustnych w sprawach dotyczących regulacji miasta tylko w środy i soboty każdego tygodnia, w godzinach od 10-ej do 12-ej przy okienku pokoju Nr. 44 (Plac Wolności Nr. 14, III piętro).

**ZAGINEŁA**

książeczka wojskowa wydana w P. K. U. Łódź-Miasto na imię Stanisław a Mela 691-2

**OGŁOSZENIE ZA WIERSZ MILIMETROWY I SZPALTOWY**

1 strona i wiersze 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekieście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś za zagranicznych o 100 procent drożej.

**Dr. med. Pikielny**

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 4-7  
**Nawrot 8**  
Telefon 19-90

**Dr. Heller**

Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2  
do 10 r. 1-2 i 4-8  
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoyoh

**Ceny lecznic.**

**LOKALE I MIESZKANIA**

**WDOWA**  
po urzędniku przyjmie 2-ch panów na mieszkanie z utrzymaniem, również obiady wydaje Al. I Maja 54, m. 14, parter, oficyna 4752-0

**POKOJU**  
z kuchnią w centrum miasta poszukuje młode małżeństwo bezdzietne. Oferty do „Głosu” sub „4580”. 4632-2

**DONIESIENIA ROZM.**

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADEP?**  
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczenia listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadać prospektów.

**LETNISKO**  
składające się z 3 pokoi ewent 2 albo i pokoju z kuchnią, częściowo umeblowane, w ogrodzie położone, graniczące z lasem rządowym, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 85, m. 5 4765-1

**„ GIEŁDA PRACY „**

**POTRZEBNE**  
są zdolne i młodsze podręczne do pracowni sukien M. Buzynówny, ul. Zachodnia 23, front, III p. 4637-2

**POTRZEBNY**  
pracownik tryzjerski. Dąbrowska 60, Kilińskiego, Lewandowski. 4715-1

**POMOCNIKA**  
ślusarskiego lub silnego robotnika z znajomością ślusarki przyjmę zaraz Główna 51, „Kozłówek”. 4730-1

**POTRZEBNA**  
zdolna podręczna do pracowni sukien Kilińskiego 84, II p., front. 751-1

**Dr. Sonnenberg**  
choroby skórne i weneryczne  
**Zielona 8**  
Przyjmuje od 12,30 do 1,30 i od 4,30 do 6,30 po poł.

**Oddam pokój**

słoneczny z umeblowaniem. Z wadką 15, II i front. 759-1

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinetu dentystycznego przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294, tel. 22-88**  
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszelkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.  
**Porada 3złote.** Wizyty na miejscu Zabieg i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosiężne. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.